Nr. 11. Środa, dnia 15 Stycznia 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Trzy wyroki śmierci

w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego.

Warszawa. — Długotrwały koszmarny proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego został ostatecznie zakończony w pierwszej instancji sądowej; wczoraj w południe sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok.

Na sali sądowej sporo publiczności, więcej, aniżeli podczas procesu sądowego. Rodziny oskarżonych, działacze ukraińscy, jak zwykle agenci policyjni, jakieś panie i t. p. Ławy prasowe przepełnione.

Na 5 minut przed godziną 12-tą wprowadzono pierwszą partję oskarżonych z Banderą na czele.

Policjanci przegradzają poszczególnych oskarżonych i obecnie. Bandera przygląda się pilnie twarzom wchodzących dalszych jego podkomendnych. — Wszyscy są poważni, patrzą przed siebie, rozmyślają. Tylko Łebed i Hnatkiwska, para narzeczonych, rozmawiają uśmiechając się od czasu do czasu. Karpyniec, jak zwykle, obie ręce położył na pulpicie ławy. Znacznego wzrostu jest, więc z trudnością mieści się w ciasnej ławce. Jakiś czas rozmawiał z nim szeptem adw. Pawencki, potem adw. Szłapak adw. Horbowyj wtulił się w róg ławki, gdzie przesiadywał podczas całego procesu i siedzi milczący, jak zawsze.

Pociemniało na sali sądowej.

O godz. 12-ej min. 10 ostry dzwonek zapowiada wejście kompletu sędziów: przewodniczącego Posemkiewicza i wotantów: Wiszniewskiego i Dembickiego. Na fotelach prokuratorskich są obaj prokuratorzy: Rudnicki i Żeleński. Za sędziowskim stołem prawie wszyscy przedstawiciele prokuratury, dużo sędziów sądu okręgowego, przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości. Wszyscy stoją. — Ławę oskarżonych otacza łańcuch policjantów.

Wszedł sąd. — Otwieram posiedzenie sądu okręgowego — pada sakramentalna formuła z ust przewodniczącego. — Będzie ogłoszony wyrok w sprawie Stefana Bandery i towarzyszy.

— W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — rozlega się w ciszy głos przewodniczącego — sąd okręgowy w Warszawie, 8 wydział karny, na posiedzeniu sądowem, rozpoznawszy w dniach od 18 listopada 1935 r. do 10 stycznia 1936 r. sprawę: 1) Stefana Bandery, 2) Mikołaja Łebedy, 3) Darji Hnatkiwskiej, 4) Jarosława Karpyńca, 5) Mikołaja Kłymyszyna, 6) Bohdana Pidhajnego, 7) Iwana Malucy, 8) Jakóba Czornija, 9) Eugenjusza Kaczmarskiego, 10) Romana Myhala, 11) Katarzyny Zaryckiej i 12) Jarosława Raka, oskarżonych o to, że:

a) na obszarze Polski, ponadto zaś Bandera, Łebed, Hnatkiwska, Karpyniec, Kłymyszyn, Pidhajny, Maluca i Rak — również poza jej granicami, wzięli udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jej południowo-wschodnich województw;

b) zorganizowali i dokonali zabójstwa ś. p. min. Pierackiego (przewodniczący odczytuje znane zarzuty, dotyczące roli poszczególnych oskarżonych w zamachu);

c) ponadto, jako członkowie wspomnianej organizacji ukraińskich nacjonalistów, Czornij, Kaczmarski, Myhal, Zarycka i Rak pomogli Grzegorzowi Maciejce, po zabiciu przezeń w dniu 15-ym czerwca 1934 r. min. Pierackiego, uniknąć za powyższe przestępstwo odpowiedzialności karnej (przewodniczący znowu omawia według sformułowania aktu oskarżenia rolę poszczególnych oskarżonych, pomocnych przy ucieczce zabójcy).

Mroczno zrobiło się na sali sądowej. W ciszy, w której słyszało się tylko głos przewodniczącego, odczytującego sentencję wyroku, rozległo się kilka następujących po sobie trzasków: zapalono światła. W momencie tym sędzia Posemkiewicz czytał, że sąd orzekł uznać oskarżonych za winnych popełnienia wszystkich zarzuconych czynów oraz odczytał wymiar kary.

Stefana Banderę: 1) za udział w OUN. skazano na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat; 2) za udział w zabójstwie min. Pierackiego na karę śmierci oraz utratę praw nazawsze. — Z mocy ustawy o amnestji orzeczoną karę śmierci sąd zamienił na karę dożywotniego więzienia i wymierzył Banderze jako karę łączną — karę dożywotniego więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych nazawsze.

W tej samej wysokości wymierzył sąd karę osk. Mikołajowi Łebedowi. Darję Hnatkiwską za udział w OUN. skazano na 10 lat więzienia i utratę praw na okres 10 lat, z mocy amnestji złagodzono tę karę do 6 lat 8 miesięcy więzienia; za udział w zabójstwie ministra skazano ją na 15 lat więzienia, a jako karę łączną wymierzono Hnatkiwskiej karę 15 lat więzienia i utratę praw na okres 10 lat.

Jarosława Karpyńca za udział w OUN. skazano na 15 lat więzienia i utratę praw na okres 10 lat, za udział w zabójstwie na karę śmierci i utratę praw nazawsze. Z mocy amnestji karę śmierci zamieniono karę dożywotniego więzienia i wymierzono Karpyńcowi jako karę łączną — karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw nazawsze.

Mikołaja Kłymyszyna za udział w O. U. N. skazano jak Karpyńca, za udział w zabójstwie ministra — na dożywotnie więzienie i utratę praw, a jako karę łączną wymierzono Kłymyszynowi karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw nazawsze. Karę w tej samej wysokości wymierzono Bohdanowi Pidhajnemu.

Iwana Malucę za udział w O. U. N. skazano na 12 lat więzienia, za udział w zabójstwie też na 12 lat i utratę praw na 10 lat — jako karę łączną wymierzono mu karę 12 lat więzienia i utratę praw na okres 10 lat.

Resztę oskarżonych sąd skazał za udział w O. U. N. oraz za ułatwienie ucieczki zabójcy min. Pierackiego Grzegorzowi Maciejce, mianowicie:

Jakóba Czornija — za udział w OUN. na 8 lat i utratę praw na 10 lat, z mocy amnestji karę tę obniżono do 5 lat 4 miesięcy. Za pomoc w ucieczce skazano Czornija na 5 lat więzienia, a z mocy amnestji obniżono tę karę do 2 lat 6 mies. i wymierzono mu karę łączną 7 lat więzienia i utraty praw na okres 10 lat.

Eugenjusza Kaczmarskiego za udział w O. U. N. skazano na 12 lat i utratę praw, za pomoc w ucieczce Maciejce — na 5 lat, obniżono na mocy amnestji do 2 i pół roku, a jako karę łączną wymierzono mu 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat.

Romana Myhala za udział w O. U. N. skazano na 12 lat i utratę praw, za pomoc w ucieczce na 5 lat, obniżono z mocy amnestji na 2 i pół roku. Jako karę łączną wymierzono mu karę 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat.

Katarzynę Zarycką za udział w OUN. skazano na karę 9 lat i utratę praw na 10 lat, obniżoną do 6 lat więzienia, a za pomoc w ucieczce na karę 5 lat, obniżoną do 2 i pół roku; jako karę łączną wymierzono jej 8 lat więzienia i utratę praw na 10 lat.

Wreszcie Jarosława Raka za udział w O. U. N. skazano na karę 8 lat i utratę praw na 10 lat, obniżoną do 5 lat 4 miesięcy na mocy amnestji, a za pomoc w ucieczce na karę 5 lat, obniżoną do 2 i pół roku; jako karę łączną wymierzono mu karę 7 lat więzienia i utratę praw na okres 10 lat.

Wszystkim skazanym sąd zaliczył dotychczasowy areszt prewencyjny, zasądził od nich po 600 zł. opłat sądowych oraz solidarnie koszta postępowania w sprawie.

Gdy przewodniczący odczytał sentencję wyroku — skazani demonstracyjnie wznieśli okrzyk po ukraińsku.

Przewodniczący zarządził wyprowadzenie z sali Bandery i Łebeda. Ponieważ Bandera awanturował się, policjanci wynieśli go siłą. W związku z tą awanturą przewodniczący zarządził krótką przerwę.

Po przerwie przewodniczący odczytał najważniejsze motywy wyroku.

Odczytanie motywów trwało do godz. 13-ej m. 20.

Adw. Horbowyj: Proszę sąd o przerwę celem osobistego porozumienia się z klijentami w przedmiocie uchylenia środków zapobiegawczych.

Przewodniczący: Nie widzę dostatecznej przyczyny zarządzenia przerwy. Czy pan prokurator zabierze głos w sprawie środka zapobiegawczego?

Prok. Rudnicki: Z uwagi na wysoki wymiar kary proszę o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego.

Sąd uwzględnił ten wniosek, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Skazanych pod eskortą wyprowadzono z sali. Policyjnem autem odjechali do więzienia.

Obrońcy niewątpliwie zapowiedzą apelację. Zapowiedź apelacji winna być zgłoszona w przeciągu 3-ch dni.

Nowy poseł R. P. w Helsingforsie.

Do Helsingforsu przybył nowomianowany poseł Rzplitej Polskiej w Finlandji min. Sokolnicki, witany na dworcu przez dyr. prot. dypl. Hakkarairena i sekr. poselstwa polskiego p. Huzarskiego.

Włosi muszą opuścić Makalle

ZAŻARTE WALKI W PROWINCJI TEMBIEN.

Londyn. — Z Addis Abeby donoszą: Sytuacja na froncie północnym jest wciąż niewyjaśniona. Wiadomości o zdobyciu Makalle przez wojska abisyńskie są conajmniej przedwczesne. Nacisk Abisyńczyków na tym odcinku wzrasta z dniem każdym. Eksperci wojskowi sądzą, że Włosi, którzy posiadają niewielki garnizon w Makalle będą wkrótce musieli się wycofać. Nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, żeby Abisyńczycy przedsięwzięli koncentryczny atak na Makalle, przypuszczalnie będą oni usiłowali odciąć siły włoskie od ich baz. Główne natarcie Abisyńków rozwija się w Tembien, gdzie codziennie toczą się niezwykle zażarte walki. Abisyńczycy mieli zdobyć włoski skład żywnościowy, w którym znajdowały się dziesiątki tysięcy worków z ryżem, zbożem i t. p.

Czas zakończyć wojnę w Abisynji

GENEWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WALNEJ ROZPRAWY O POKÓJ.

Wiedeń. — W Genewie rozpoczyna się w dn. 20 stycznia walka polityczna równocześnie na trzech frontach. W dniu tym rozpoczyna swoje obrady nietylko Rada Ligi Narodów, lecz i komitet 113-tu i 18-tu.

Podczas, gdy na posiedzeniu Rady Ligi Narodów poruszony zostanie poza normalnym porządkiem dziennym po raz pierwszy całokształt zagadnień abisyńskich, debatować będzie komitet 18-tu nad zaostrzeniem sankcyj, zaś komitet 13-tu zastanawiać się będzie nad belgijskim projektem porozumienia.

Już od kilku dni krążą w Genewie pogłoski, wedle których Mussolini pragnie za wszelką cenę pokojowego zlikwidowania konfliktu. Projekt belgijski, przewidujący wysłanie komisji śledczej Ligi Narodów do Abisynji, wypracowany przy wybitnem poparciu Watykanu przez prof. belgijskiego Bourquin, znajdzie się obecnie na porządku dziennym obrad genewskich.

Co się tyczy interwencji Watykanu, to jest prawdą, że biskup Berna szwajcarskiego bawił w ostatnich dniach dwukrotnie u generalnego sekretarza

Echa gwiazdkowe.

W ostatnią niedzielę Koło Rodziny Urzędników przy Prezydjum Rady Ministrów zorganizowało Choinkę dla dzieci urzędników, podczas której odegrano misterjum p. t. „Cud na Powiślu". Fragment tego miłego widowiska widzimy na naszem zdjęciu.

Togal
Grypa przeziębienie, reumatyzm, artretyzm, podagra są zimą plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuje się Tabletki Togal. CENA ZŁ 1.50
PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

Ligi Narodów, Avenola, przeprowadziwszy z nim dłuższe rozmowy.

Prezes komitetu 18-tu Vasconcellos przybył już z Lizbony do Genewy.

Genewa stoi obecnie na stanowisku, że wojnę w Afryce wschodniej należy wreszcie zakończyć. Nie jest więc wykluczone, że rozpoczynająca się tu w dniu 20 stycznia sesja Ligi Narodów przystąpi do ostatecznego zlikwidowania konfliktu włosko-abisyńskiego, wzywając przedewszystkiem Włochy i Abisynję do zawieszenia broni.

W sesji genewskiej weźmie również udział baron Aloisi, wyposażony przez Mussoliniego w daleko idące pełnomocnictwa.

Wedle nareszłych tu informacyj pragną pewne sfery zaproponować 8-mio tygodniowe zawieszenie broni, a ponieważ od kwietnia lub maja począwszy następuje w Abisynji pora deszczowa, która uniemożliwia prowadzenie operacyj wojennych, przypuszcza się, że Mussolini zgodzi się na takie zawieszenie broni, zwłaszcza, że w tym wypadku nie mogłyby zostać zastosowane sankcje na naftę.

TELEGRAMY

MAŁŻEŃSTWO KRÓLA ZOGU.

Rzym. — Z Tirany donoszą: W niedzielę odbyły się w Tirane zaślubiny księżniczki Senije, siostry króla albańskiego, Zogu, z księciem Mehmedem Abidem, najmłodszym synem zmarłego byłego sułtana tureckiego Abdul Hamida II. Księżniczka Senije trzecia siostra króla Zogu liczy lat 33, a jej narzeczony 31.

ZAJĘCIE MIASTA TANGU PRZEZ JAPOŃCZYKÓW.

Londyn. — Z Szanhgaju donoszą: Miasto i stacja kolejowa Tangu zajęte zostały przez oddziały japońskie. Minister komunikacji rządu nankińskiego. Czuan - Kun-Czuan, po pertraktacjach, prowadzonych w Pekinie, zgodził się na oddanie całej kolei Pekin — Szanghajkwan pod zarząd komitetu autonomicznego Chin Północnych. Komitet ten pozostaje pod wpływem Japonji.

GANDHI CIĘŻKO CHORY.

Londyn. — Z Bombaju donoszą, iż mahatma Gandhi poważnie zachorował.

Bombaj. — Z Warda donoszą, że w zdrowiu Gandhiego, który ostatnio cierpiał na nadmierne ciśnienie krwi, nastąpiła po usunięciu kilku zepsutych zębów znaczna poprawa.

Katastrofalny huragan

w Düsseldorfie.

Düsseldorf. — Miasto Düsseldorf nawiedziła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem, wyrządzając w różnych punktach miasta znaczne szkody.

Wicher wytłoczył dużo wielkich szyb wystawowych. Wskutek uderzenia pioruna zostały zerwane na jednej z ulic przewody tramwajowe. Wicher przewracał kioski i wyrywał drzewa z korzeniami. Dach miejskiego instytutu muzycznego został częściowo zerwany. Z wielu domów odpadły gzymsy, raniąc licznych przechodniów.

Gwałtowna burza, jaka przeszła nad miastem pociągnęła za sobą według dalszych doniesień, dwie ofiary śmiertelne, 13 osób odniosło ciężkie rany; liczba lżejszych jest olbrzymia i nie zdołano jej jeszcze dokładnie ustalić.

Na przedmieściu Oberkassel wicher łamał drzewa metrowej średnicy, jak zapałki. Dachówki i cegły leciały z dachów tak gęsto, jak liście opadające z drzew. W fabryce w Oberkassel zawaliła się wielka hala. Wicher przewrócił także wysokie kominy fabryczne, których gruzy spadły na dachy położonych w pobliżu domów prywatnych. Z pośród personelu fabrycznego 6 osób odniosło ciężkie rany, a 6 osób lżejsze.

Na innem przedmieściu zawaliła się remiza lokomotyw, przyczem jedna osoba została zabita, a dwie odniosły ciężkie rany.

Przy Boscholtherstrasse zawaliła się również hala fabryczna. Jedna osoba została zabita, 5 osób odniosło ciężkie rany, a bardzo dużo osób lżejsze.

Wicher był tak gwałtowny, że z łatwością obalał mury, grubości 50 cm. Z wielu kamienic zostały zerwane dachy.

Neuss. — Także w Neuss wyrządziła burza wielkie szkody. Na granicy między miastami Neuss i Heerd wicher zerwał dach z fabryki kas ogniotrwałych Peltza. Szczątki dachu zostay rzucone częściowo do lokalu fabrycznego, przyczem 17-letni czeladnik został zabity, 2 osoby odniosły ciężkie rany, a 5 osób lżejsze.

W ulicach Gladbascher i Versenerstrasse, oraz na osiedlu Zoppenbroich wicher zerwał dachy z wielu domów, przyczem dużo osób odniosło rany.

„Włoski Lawrence"

Rola wywiadu włoskiego w kampanji abisyńskiej.

Genewa. — W tutejszych kołach mówi się ostatnio bardzo wiele o niezwykłych czynach włoskiego księcia Della Porta, którego nazywają „włoskim Lawrencem". Przypisuje mu się wszystkie dotychczasowe sukcesy włoskie w Abisynji. Powszechnie utrzymuje się twierdzenie, że gdyby nie książę Della Porta, gen. de Bono nie zdołałby przekroczyć nawet granic włoskich w Afryce.

Ks. Della Porta liczy obecnie lat 40. Po wojnie światowej odbył podróż dokoła świata, zwiedzając różne kraje. Jest on poliglotą i włada biegle 12 językami. W obecnie abisyńskiej został mianowany szefem włoskiego wywiadu. W Afryce pracuje od dwóch lat i on to przygotował teren dla pochodu włoskiego na Abisynję. Zdrada rasa Gugsy, zdobycie Aksum bez walki oraz zajęcie Makalle ma być jego asługą.

Jeszcze przed wojną utrzymywał ks. Della Porta zażyłe stosunki z rasem Gugsą. O tych stosunkach wiedział dobrze sztab włoski.

Metoda pracy włoskiego księcia jest podobna do tej, jaką stosował płk. Lawrence. Emisarjusze księcia grasują wśród szeregów abisyńskich i przekupują dowódców. Korupcja powoduje poddawanie się wojsk abisyńskich i zwycięstwa włoskie. Księciu Della Porta przypisują zgórą 50 dobrowolnych kapitulacyj abisyńskich. Jest on najbliższym doradcą marsz. Badoglio. Podobno negus nałożył wysoką cenę na jego głowę. Wtajemniczeni twierdzą, że książę ma swoich szpiegów w najbliższem otoczeniu cesarza Abisynji.

KATASTROFA WŁOSKIEGO SAMOLOTU BOMBARDOWEGO.

Rzym. — Na lotnisku koło Massaua runął włoski samolot bombowy z trzema ludźmi załogi, w czasie zwykłego lotu ćwiczebnego.

Załoga samolotu, która przed kilku tygodniami straciła mechanika Birago, nie mogła już zrobić użytku ze spadochronów i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyny katastrofy nie zdołano dotychczas ustalić.

Czy już widziałeś Franciszkę Gaal w jej najlepszej kreacji? Cała Częstochowa mówi dziś o fenomenalnym filmie genjalnej aktorki p. t.
MAŁĄ MATECZKA
Spiesz do Kina „Luna", póki jeszcze czas! Ostatnie dwa dni!

Czy wiesz, że pakowanie artykułów spożywczych w używany papier jest zakazane przez prawo, gdyż stwierdzone zostało, że używany papier jest często rozsadnikiem niebezpiecznych chorób? We własnym interesie pilnuj przestrzegania tego prawa i żądaj opakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier!

Budżet w komisji sejmowej

Warszawa. — W dalszym ciągu obrad po przemówieniu min. Becka zabrał głos referent pos. Walewski podkreśla wybitną oszczędnościową tendencję, cechują budżet Min. S. Z. W zakończeniu referent przedstawia stan liczebny naszej służby zagranicznej. Na dzień 1 stycznia 1936 r. mieliśmy ambasad 8, poselstw 25, konsulatów 54, konsulatów honorowych 97, agencyj konsularnych 6. Prócz tego delegat przy Lidze Narodów, komisarz generalny w Gdańsku. Urzędników w centrali etatowych 266, kontraktowych 99, razem 865. W urzędach zagranicznych urzędników etatowych 204, pracowników kontraktowych 677. Łączna ilość 1,246.

Dyskusja.

P. Hołyński mówi o zakupie sprzętów do nowego gmachu ministerjum. Czy ten gmach będzie już wykończony 1 kwietnia?

P. Mincberg (k. żyd.). Pragnę skorzystać z obecności p. ministra, by zwrócić się do niego z zapytaniem, czy naprawdę niema żadnych dróg dyplomatycznych, by ocalić naszych obywateli, zamieszkałych w Rzeszy niemieckiej? Rozumiem, że chcemy żyć w przyjaznych stosunkach z ościennem państwem, ale to nie może się dziać za cenę takiej krzywdy naszych obywateli.

P. Bakon mówi o redukcji budżetu min. oświaty poczem wnosi o skreślenie szeregu pozycji na sumę 130 tysięcy złotych. Następny wniosek — mówi — nie jest sformułowany cyfrowo, gdyż nie znam kwoty, a wnoszę tylko o redukcję o 50 proc. dodatków służbowych i funkcyjnych.

Przemawiali następnie posłowie Śląski Hołyński, Sowiński i Jedynak.

Po przemówieniach posłów Żeligowskiego, Sowińskiego, Tomaszkiewicza, Mincberga i Pacholczyka w odpowiedzi na dyskusję zabrał głos powtórnie p. Beck.

Druga mowa min. Becka.

P. minister Beck: W dyskusji poruszono szereg zagadnień, różnej zresztą wagi.

Co się tyczy gmachu ministerjum, to przebudowa zbliża się ku końcowi. Szereg biur znajdzie nowe pomieszczenie już w bieżącym okresie. Jednak przewiduje się sumę 77.000 zł. na komorne w fazie przejściowej, zanim ostatecznie przebudowa nie zostanie zakończona.

Jeżeli chodzi o wewnętrzne urządzenie, to chciałbym stwierdzić, że jeszcześmy do tego zagadnienia nie przystąpili i nie przystępujemy. Chcemy zakończyć ramę architektoniczną, a wnętrzne urządzimy prowizorycznie tem, co mamy. W miarę możności finansowych jak i w przyszłości moi następcy będą starali się doprowadzić urządzenie gmachu do stanu, harmonizującego z jego szatą zewnętrzną.

Na zapytanie p. Mincberga o sprawę opieki nad żydami obywatelami, polskimi w Niemczech, p. minister oświadczył, że rozważając tę sprawę w obliczu procesów dziejowych, z któremi się spotykamy, nie można znaleźć kryterjów objektywnych dla stwierdzenia stopnia efektywności akcji naszych urzędów w tej dziedzinie. Dlatego należy się uciec do porównania. Ujmując sprawę w ten sposób, muszę stwierdzić, że napewno nie zrobiliśmy mniej, niż aparaty innych państw w stosunku do swych obywateli. Że istotnie wypełniliśmy ten nasz obowiązek, mieliśmy na to liczne i wzruszające objawy ze strony tych obywateli. Stwierdzam, że tak ja, jak i personel ministerjum uważa ochronę i opiekę nad obywatelami polskimi zagranicą za jeden z naczelnych swych obowiązków, traktując z jednakową troskliwością absolutnie wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość lub wyznanie.

Jeśli chodzi o uposażenia, to nasze są jedne z najniższych na świecie. Pozatem, o ile w kraju możemy się umówić, że zniżamy pensje, obniżamy koszta produkcji i koszta życia, bo w pewnym stopniu to może od nas zależeć, to zagranicą jesteśmy zmuszeni do stosowania się do istniejących warunków i poziomu oraz kosztów życia.

Po przemówieniu p. ministra sprawozdawca p. Walewski opowiedział się przeciw wszelkim projektom dalszego obcięcia budżetu ministerjum, poczem budżet ten uchwalono.

Budżet emerytur i rent.

Na posiedzeniu poniedziałkowem przed południem komisja załatwiła budżet emerytur i rent. Sprawozdanie złożył pos. Wagner, który na wstępie przypomniał, że w r. 1935 ukazały się trzy dekrety, które miały wpływ na wysokość budżetów, rent i emerytur. Dekrety te dotyczą zmiany przepisów emerytalnych, zmiany ustawy inwalidzkiej oraz zmiany ustawy w sprawie zaopatrzenia skazańców politycznych.

Zmiana zaopatrzeń emerytalnych jest ta sprawą, która już dość dawno była omawiana na terenie Sejmu. Chodzi o zaliczenie służby w b. państwach zaborczych.

Co do budżetu rent inwalidzkich wysokość budżetu była zależna od konjunktury gospodarczej, i tu musimy dążyć do tego, aby wreszcie była ustawa inwalidzka, któraby nietylko pod względem materjalnym, lecz i zasadniczym dała stałą podstawę do wymiaru zaopatrzeń.

Budżety te zajmują dość poważną pozycję w naszym skromnym budżecie. W chwili obecnej mamy 88.782 osób, pobierających emerytury. Obniżka budżetu emerytur, które zastosowano w ostatnich latach nie wpłynęły na zmniejszenie tego budżetu, który został zużyty na pokrycie przyrostu liczebnego emerytur. Można mieć nadzieję, że nadal emeryci nie będą pociągnięci do nowych ofiar.

Skutkiem rewizji akt inwalidzkich, dokonanej na podstawie ustawy z r. 1932 okazało się, że 5.000 inwalidów straciło dotychczas uprawnienia, przez co skarb zaoszczędził 2.400.000 zł. Rewizja potrwa jeszcze około dwóch lat.

W ciągu sześciu lat liczba wdów i sierot pobierających zaopatrzenaia, spadła ze 110.000 na 28.000.

Referent prosi o przyjęcie obu części budżetu bez zmiany.

Wiceminister skarbu Lechnicki: Wydatki na emerytury i renty i inne zaopatrzenia wynoszą rocznie sumę 260,900,000 zł., stanowiąc 11.8 proc. sumy preliminowanej wydatków zwyczajnych administracji państwowej.

Zaopatrzenia pobiera 271.787 osób bez emerytów kolejowych, pocztowych, lasów państw i monopoli państwowych.

W dalszym ciągu wiceminister Lechnicki omówił wyczerpująco prawa emerytów b. państw zaborczych, poczem rozwinęła się dyskusja.

Pos. Starzak: Kolejarze i ich wdowy i sieroty czują się szczególnie pokrzywdzeni ostatnią redukcją emerytur i nie rozumieją, dlaczego im, którzy efektywnie pozostawili majątek (154 objektów, domów mieszkalnych i budynków stacyjnych) obniża się głodowe pensje narówni z tymi, którzy sum emerytalnych nie płacili. Druga sprawa to to, że po zgonie męża żona nie otrzymuje pensji przez kilka miesięcy.

Pos. Pochmarski wyraża rozgoryczenie, panujące wśród emerytów b. państw zaborczych z powodu redukcji ich emerytur i wypowiada opinję, iż należałoby do wyłączonych od redukcji emerytur w wojsku zaliczyć także kawalerów Krzyża Walecznych.

Pos. Horman (nauczyciel z Równego) bierze w obronę nauczycieli w b. zaborze rosyjskim, którzy uczyli w szkołach tajnych, a także nauczycieli zawodowych w b. zaborze austrjackim, którzy przecież płacili wkładki emerytalne, a teraz tracą swe prawa.

Ponieważ do głosu zapisanych jest jeszcze kilku mówców, na propozycję przewodniczącego Byrki zamknięto listę, a poza tem przewodniczący zaapelował, aby mówcy ograniczali się do rzeczowych wywodów i wniosków in merito.

Pos. Duch uważa, że zmieniając zasadę policzalności służby zaborczej, popełniono dużą niezręczność, wywołując rozgoryczenie i poczucie naruszenia stanu prawnego. W monopolu solnym, jeżeli pamiętam, jest pracowników czynnych około 5,000, a emerytów około 14 tysięcy. Z drugiej jednak strony zarówno nauczycielom, jak i kolejarzom, jak i oficerom armji zaborczej dzieje się duża krzywda w ich poczuciu z powodu naruszenia praw nabytych. Należy również zwrócić uwagę na zagadnienie młodych emerytów i poprostu wielu wartościowych ludzi zatrudnić z powrotem w służbie państwowej, a nie obsadzać stanowisk ludźmi niewykwalifikowanymi. Nie można również dopuścić do tego, aby urzędnicy, przeniesieni w stan spoczynku, zajmowali lepiej płatne stanowiska kontraktowe oraz aby emeryci, pobierający

Ś. † p.

JAN MACIEJEWSKI

długoletni pracownik fabr. „Częstochowianka"

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13-go stycznia 1936 roku, przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Równoległej Nr. 25 (Ost. Grosz), do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 15-go stycznia o godzinie 3-ej po południu, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych **Żona, córki i synowie.**

powyżej 80 proc. ostatniego swego wynagrodzenia, byli zatrudniani w służbie publicznej.

Pos. Pacholczyk uważa za błędne twierdzenie, że praw nabytych niema, a prawo do emerytury jest prawem z łaski. Państwo nie może zapominać o tym, który pełnił ciężką służbę dla państwa i nie może na starość zamiast oczekiwanego odpoczynku denerwować go wiecznie, że mu dziś odebrano tyle, a jutro odbierze się więcej. Przypomina się bowiem anegdotka o paniusi, która miała pieska i chciała mu obciąć ogonek — ażeby go nie bolało, kazała mu obcinać po kawałku. Nastrój na kongresie urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych był bardzo ponury. Nastrój jest niebezpieczny.

Na Radzie ministrów uchwalono rozporządzenie o ubezpieczeniach prywatnych. Płacąc składki ubezpieczeniowe na starość i pracownik prywatny chce być pewny, że kiedy przestanie być zdolny do pracy otrzyma to, o co się umówił.

Wniosek gen. Żeligowskiego.

Pos. gen: Żeligowski: Przecież po rozbiorach Polacy musieli być i pracować tam, gdzie byli. Ale już od r. 1914 tworzą formacje polskie, czy to na Syberji, Kubaniu, Murmanie, czy gdzieindziej myślą i przygotowują się do walki o Polskę. I stało się, że wszyscy razem w bitwie warszawskiej wygrali największą wojnę, jaką kiedykolwiek Polska wygrała. Jeżeli kiedyś będzie lepiej, to zaopatrzenia trzeba będzie podwyższyć, a jeżeli gorzej, to trzeba zredukować, ale to musi być zrobione sprawiedliwie równomiernie dla wszystkich razem. Świadczenia zmienione ustawą z r. 1934 muszą być przyrównane do świadczeń według ustawy z r. 1923 i dlatego stawiam w tej materji odpowiedni wniosek.

Pos. Pietrzak opowiada się za projektem, aby młodych emerytów z powrotem zatrudnić.

Przewodniczący pos. Byrka: Chcę zreasumować wyniki dzisiejszej dyskusji w kilku zdaniach i proszę, ażeby przedstawiciele rządu podjęli tę rzecz, gdzie należy.

Jednomyślna opinja tej sali uważa, że załatwienie sprawy emerytur nie odpowiada przekonaniu społeczeństwa i tej komisji, że mamy tu do czynienia z pewnemi zarządzeniami dość szorstkiemi i jeżeli się mówi, że niema żadnych nabytych po zaborcach aktywów, któreby odpowiadały tym zobowiązaniom, i że zobowiązań żadnych nie przyjęto, to twierdzę, że największem zobowiązaniem ze strony państwa jest ustawa i że zobowiązania te są zawarte w naszej własnej ustawie, z r. 1923, a nie w żadnej konwencji.

Żądanie lojalności obywatela wobec państwa wymaga także lojalności państwa wobec obywatela. Jeżeli taka rzecz jest jednostronnie zrywana, to jak to powiedział pos. gen. Żeligowski, robi to złą krew.

Żadna sprawa nie jest u nas tak nieszczęśilwie postawiona, jak polityka personalna. W normalnych stosunkach ubytek i przybytek sił urzędniczych w jakiś sposób się równoważy, albo przynajmniej niema tak gwałtownych skoków, jak u nas, gdzie ilość emerytów w ciągu jednego roku zwiększa się o kilka tysięcy. A później na tego biedaka emeryta, który stał się biedakiem nie z własnej winy, bo go wydalono ze służby, patrzy się z taką niechęcią, że tylu jest emerytów i uważa się, że należy zredukować ich pobory.

Zobowiązania ustawowe wobec emerytów są ciągle reparowane nowszemi ustawami, obcina się im po kawałku, a właściwie nie widać końca tego zmniejszania. Wniosek gen. Żeligowskiego, wysunięty w formie rezolucji, powinien być tu uchwalony.

Ponieważ żadne wnioski nie zostały zgłoszone, uważam, że budżety te są przyjęte w myśl przedłożenia rządowego.

Referent zapowiedział pewne wnioski do trzeciego czytania. Rezolucję pos. gen. Żeligowskiego uważam za przyjętą.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

W dniu imienin żony i matki naszej ś. p.

Z NIEZGODÓW ANTONINY STEMPIEŃ

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dnia 17 stycznia r. b. o godzinie 8.15 rano w kościele św. Jakóba o czem powiadamiają

Mąż i dzieci.

MARSZ PROTESTACYJNY PRZECIW OBNIŻCE PENSYJ.

Warszawa. — W sobotę odbył się w Warszawie marsz protestacyjny przeciwko obniżce pensyj.

Marsz ten urządzili pracownicy „Skody", którzy o godz. 13 zebrali się w liczbie około 4.000 osób i udali się na ul. Opaczewską. Tu po marszu robotnicy rozeszli się; awantur nie było.

Tragiczny zgon

kolejarza czeskiego — Polaka.

Warszawa. — Szykanowanie Polaków na Śląsku cieszyńskim nie ustaje w dalszym ciągu.

W ostatnich dniach władze czeskie przeniosły kolejarza Polaka Franciszka Pabika, pracującego od 23 lat w Boguminie wgłąb Czechosłowacji. Pabik tak przejął się, usłyszawszy wiadomość o przeniesieniu, że dostał ataku sercowego i zmarł.

W ciągu długoletniej swej pracy Pabik nie popełnił żadnego uchybienia.

Przyczyną przeniesienia Pabika było posyłanie dziecka do szkoły polskiej.

UMARŁ, PATRZĄC NA ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA.

Poznań. — W Biskupinie, w pow. żnińskim, wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek nagłej śmierci.

Podczas zaćmienia księżyca robotnik kolejowy Zinger wyszedł z mieszkania na podwórze, by oglądać przebieg zaćmienia.

Kiedy stał z głową, podniesioną do góry, upadł na ziemię i zmarł wskutek anewryzmu serca.

ZABIŁ ŻONĘ W ROCZNICĘ ŚLUBU.

Łódź. — W poniedziałek rano zauważyli przechodnie na ul. Piastowskiej obok jednego z domów kobietę leżącą z ranami. Obok stał pochylony mężczyzna, a obok na ziemi pokrwawiona brzytwa.

Zmarłą okazała się 30-letnia robotnica, Wanda Prozerowska, mężczyzną zaś mąż jej, Stefan.

Prozerowscy pobrali się przed rokiem i właśnie w poniedziałek była rocznica ich ślubu. Prozerowski, który był znanym awanturnikiem, maltretował ją. Kiedy rano miała się udać do fabryki, po sprzeczce starając się ją ułagodzić, postanowił ją odprowadzić do pracy. Okazało się jednak, że nosił się on ze zbrodniczemi zamiarami, albowiem zabrał ze sobą brzytwę i na ul. Piastowskiej, która była pusta, chwycił żonę za głowę i jednem cięciem przeciął jej gardło.

Prozerowski został aresztowany i osadzony w więzieniu. Właściwej przyczyny zbrodni nie ustalono.

Wesoła lwowska fala — zamilkła

Lwów. — Sprawa nieoczekiwanego wyeliminowania przez Warszawę lwowskiej fali z programu audycji Polskiego Radja, zelektryzowała cały Lwów, a z nim niewątpliwie i inne okolice Polski.

We Lwowie wiadomo powszechnie, że manewry Warszawy przeciwko wesołej lwowskiej fali, która mimo wysiłków z różnych stron jest bezkonkurencyjna i zdobyła sobie prawo obywatelstwa w całej Polsce, datują się od grudnia ub. roku.

Incydent grudniowy ma być gwoździem do trumny już dawno przygotowanej... Co się kryje w obecnej chwili za kulisami niewiadomo.

Wedle otrzymanych informacyj, do Lwowa przybędzie dyrektor programowy Polskiego Radja z Warszawy p. Górecki, który ma przedstawić pogląd centrali warszawskiej na wesołą falę lwowską oraz jej program.

Wszyscy główni członkowie lwowskiej fali są w tej chwili „na urlopie". Miarą rozgoryczenia Lwowa z powodu ostatnich pociągnięć Warszawy wobec rozgłośni lwowskiej jest pojawienie się projektów różnych, jak reakcji m. in. bojkotu tych Lwowian którzy wystąpią przed mikrofonem Pol. Radja.

KRYZYS Z POWODU BRAKU ŚNIEGU.

Kraków. — Utrzymująca się od kilkunastu dni wiosenna pogoda i zniknięcie szaty śnieżnej w górskich miejscowościach klimatycznych, poza Tatrami, spowodowały ogólny zawód w tegorocznych przygotowaniach na sezon zimowy. Zorganizowane przez różne kluby sportowe obozy narciarskie w górskich miejscowościach, ulegały likwidacji do czasu pomyślnych warunków śniegowych. Pensjonaty, hotele, schroniska i restauracje w miejscowościach klimatycznych odczuwają chwilowy zastój z powodu zaniku sportu narciarskiego. Z powodu dość ciepłej, wiosennej temperatury, z wielu miejscowości donoszą o przedwczesnem rozwijaniu się liści, pierwszych za zwyczaj zwiastunów wiosny fijołków stokrotek oraz zielonych pęków bzów.

Kino „EDEN"
I-sza Aleja 12.

Dziś epokowe arcydzieło sowieckie **W walce z caratem**
Nadprogramy. Początek o 5. Ostatni seans o 9.30 w.

Złoto
to tytuł najnowszego i najwspanialszego dramatu sensacyjnego
z BRYGIDĄ HELM
Premjera dziś, w poniedziałek
Kino-teatr „Stylowy", II Aleja nr. 27.

KRONIKA

Częstochowa
15 Stycznia
Środa

Dziś — Pawła I pust.
Jutro — Marcelego p. m.
Wschód słońca o godz. 7.42
Zachód „ „ 16,06

Kalendarzyk historyczny:
Pokój z Moskwą w Dywilinie 1619 r.

— Odczyt w Stow. Kupców Polskich. W czwartek, dn. 16 b. m., o godz. 8-ej wiecz. na ogólnem zebraniu członków Stow. Kupców Polskich w lokalu własnym przy ul. Najśw. Maryi Panny 46 delegat Centrali Stowarzyszenia z Warszawy p. mgr. Tadeusz Topolnicki wygłosi prelekcję na temat: „Czem jest organizacja zawodowa dla kupca polskiego".

Niewątpliwie członkowie Stow. wezmą jak najliczniejszy udział w zebraniu dla wysłuchania interesującego odczytu.

— Opłatek w Kole Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Polskiej. W nadchodzący czwartek Koło Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Polskiej, urządza tradycyjny „opłatek" w Domu Ludowym. Na obchód ten, oprócz miejscowej publiczności, zaproszono cały szereg okolicznych Kół Gosp. Wiejsk. oraz kilka osobistości z Częstochowy spośród władz powiatowych, tudzież władz okręgowego Towarzystwa rolniczego.

— Przymrozek i śnieg. Wszystko na to wskazuje, że „wiosna styczniowa" minęła. Wkracza w swoje prawa zima, narazie dosyć łagodnie, ponieważ temperatura nie jest zbyt niska. W każdym bądź razie od wczoraj panuje przymrozek, który uwolnił nas od błotnych kałuży i przyniósł powiew świeżego powietrza. Dziś nad ranem przy ostrym wietrze nadciągnęła krótkotrwała zamieć śnieżna, a miasto niemal w jednej chwili przybrało wygląd zimowy.

— Z uroczystości gwiazdkowej dla dzieci w świetlicy kolejowej na Stradomiu. Dn. 5 b.m. o godz. 17 staraniem Zarządu KPW., ognisko Stradom, urządzona została choinka w świetlicy organizacji na stacji Stradom dla dzieci członków KPW. Rodziny Kolejowej i sierot po pracownikach kolejowych. Na program choinki złożyło się: powitanie gości, okolicznościowe przedstawienie, w czasie którego odśpiewano szereg kolend, wreszcie zostały rozdane podarki, a mianowicie sieroty po kolejarzach obdarowane zostały praktycznie t. j. bucikami, materjałami na ubranka i płótnem na bieliznę, w końcu wszystkie dzieci w liczbie ponad sto otrzymały torebki ze słodyczami. Rozbawiona dziatwa, przy pięknie przybranej choince śpiewając lub tańcząc bawiła się ochoczo do godziny 21-ej

Zaznaczyć należy, iż Zarząd ogniska, mimo trudności i braku funduszów, zdobył się na tak wspaniałą imprezę, za co należy mu się pełne uznanie.

Uczestnik.

— Dwa bezpłatne bilety rocznie dla emerytów kolejowych. Ministerstwo komunikacji zarządziło, iż od 1 stycznia 1936 r. emeryci kolejowi otrzymywać będą 2 jednorazowe bezpłatne bilety jazdy na rok. Dyrekcje kolejowe wydawać będą emerytom niewypełnione blankiety kolejowe przy sposobności prolongaty dowodów tożsamości Z bezpłatnych biletów jazdy korzystać mogą emeryci oraz członkowie ich rodzin. Bezpłatne bilety jazdy dla emerytów wystawiane są na przejazd pociągami osobowemi. Tylko w wyjątkowych wypadkach wydawane będą zezwolenia na przejazd pociągiem pospiesznym. Prawo udzielania zezwoleń na pociągi pospieszne przyznane zostało naczelnikom biur personalnych poszczególnych dyrekcyj..

— Załamanie w handlu pomarańczami. Na rynku pomarańczowym w Polsce nastąpiło nieoczekiwane załamanie się konjunktury. Do kraju sprowadzono wielkie ilości pomarańcz z Hiszpanji i Palestyny, na które wobec spadku konsumcji brak nabywców. Pomarańcze, które w roku ubiegłym po raz pierwszy od wielu lat pojawiły się w kraju w dużej ilości i były rozchwytywane, obecnie straciły na atrakcyjności. W całym kraju ujawnił się spadek popytu na pomarańcze, a wślad za tem spadek cen.

W handlu hurtowym ceny pomarańcz obniżyły się. Spadły również w cenie zezwolenia na przywóz pomarańcz hiszpańskich. Jeszcze przed paru tygodniami płacono do 1.000 złotych za zezwolenie od wagonu, obecnie płaci się do 400 złotych, przy czem importerzy okazują niechęć do tych tranzakcyj. W detalu ceny pomarańcz spadły do 1,20 zł. za kilogram.

Skandal w Ubezpieczalni

Afera morfinowa w Białymstoku.

„Wieczór Warszawski" donosi: Podczas lustracji apteki Ubezpieczalni w Białymstoku wykryto wielką aferę morfinową. Sprawa jest o tyle poważna, iż zamieszany w niej jest lekarz, który stał na czele ubezpieczalni społecznej w Białymstoku.

Od dłuższego czasu stwierdzono, iż chorzy zwracający się po pomoc od ubezpieczalni społecznej, w wypadku konieczności zastosowania morfiny, z trudem ją otrzymują. Krążyły pogłoski, iż sekretarka dra Jana Szymańskiego, p. Marta Michalska, jest morfinistką i że zużywa zapasy morfiny. Tymczasem okazało się, iż p. Michalska nie może sama zużyć tak wielkich ilości morfiny, że prawdopodobnie zabiera ampułki z narkotykiem w innych zupełnie celach. Rewizja apteki ubezpieczalni wykazała, że dr. Szymański, będąc naczelnym lekarzem,

ZARZĄD KOŁA KOBIECEGO L. O. P. P. zawiadamia, że w dniu 23 b. m. o godz. 16-ej w pierwszym, a o godz. 16.30 w drugim terminie odbędzie się Walne Zgromadzenie Koła w sali Zw. Pań Domu, ul. Kilińskiego 13, II p. Porządek obrad przewidziany statutem. Zarząd prosi o liczne przybycie Członkiń!

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Podaje się do wiadomości Pań Członkiń, że dnia 29 stycznia r. b. o godz. 17-ej w pierwszym a o godz. 17.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Związku Zwyczajne Ogólne Zebranie Oddziału. Porządek obrad przewidziany § 29 Statutu Związku Pań Domu.

Wnioski na Zwyczajne Ogólne Zebranie Oddziału należy składać do dnia 22 b. m. na ręce Zarządu Związku.

W środę dnia 15-go b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pogadanka z pokazem „najmodniejsze fryzury", którą wygłosi fryzjer „Wacław".

Dziś we wtorek o godz. 17-ej pokaz modnych kanapek.

wystawiał olbrzymią ilość recept na morfinę na nazwisko swojej sekretarki. Morfina była pobierana nietylko w tej aptece, lecz również w aptekach prywatnych dokąd udawała się p. Michalska.

Nie ulega wątpliwości, iż w danym wypadku ma się do czynienia z lekarzem który jest ofiarą swego odpowiedzialnego zawodu. Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż Michalska pod presją zmuszała pielęgniarki szpitalne i ambulatoryjne, by wypożyczały jej ampułki. Stwierdzono również kilkakrotnie, że morfina ginęła z podręcznych apteczek. Zachodzi podejrzenie, że morfina była sprzedawana narkomanom. Sprawą tą zajęły się również władze prokuratorskie.

Dr. Szymański, który znajdował się ostatnio w Częstochowie, opuścił już stanowisko w ubezpieczalni. Według krążących pogłosek dr. Szymański został aresztowany. Jest to jedna z największych afer morfinowych, wykrytych w ciągu ostatnich lat.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26, rubel złoty 4.79⅞, dolar złoty 9.03, banknoty niemieckie 129.00, guldeny gdańskie 99.00.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37,

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Z Sądu Okręgowego

Z zemsty strzelił od sąsiada.

We wsi Walenczów od dłuższego czasu Tomasz Kulejowski miał zatargi z Walentym Rębielakiem.

Zatarg był błahy. Chodziło o to, że Kulejowski wykopał głębszy rów do odwadniania swej łąki od Rębielaka i wskutek tego woda nie schodziła z pola.

Rębielak zaś mówił, że głębszego rowu, aby był lepszy spadek, nie potrzebuje kopać, bo mu taki w zupełności wystarcza.

Rozłoszczony Kulejowski miał się wówczas wyrazić, że zmusi go do zrobienia tak, jak sobie życzy.

W dniu 14 października 1935 r. Rębielak wieczorem wracał od kopania kartofli u wójta do swego domu. Nie chcąc przechodzić obok zagrody Kulejowskiego, przeszedł polem.

Tutaj jednak obok zagajnika natknął się na stojącego z fuzją Kulejowskiego. Ten ostatni wówczas zawołał: — Kto idzie!

Rębielak, słysząc głos Kulejowskiego, a domyślając się jego zamiarów, rzucił się do ucieczki.

W trakcie tego padły dwa strzały. Śrut trafił Rębielaka w lewą rękę i lewy bok.

Ranny zaczął wzywać pomocy i nadbiegłym sąsiadom powiedział, że postrzelił go Kulejowski.

Przybyła policja znalazła na miejscu strzałów papierki od przybitek oraz kapasze i koszyk, które zgubił uciekając Rębielak. Również odnaleziono ślady idące od zagrody Kulejowskiego do miejsca, gdzie stał sprawca strzałów.

Na zapytanie policji, czy to są jego ślady, Kulejowski przyznał się i powiedział, że pochodzą od tego, bo pasł tam kozę. Policja jednak nie ustaliła żadnych śladów kozy.

Na dzisiejszej rannej rozprawie w Sądzie Okręgowym Kulejowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że był w krytycznej chwili w domu, gdzie słyszał strzały krzyk Rębielaka. W ostatniem słowie prosił o uniewinnienie.

Sąd uznał winnym Kulejowskiego i skazał go na 2 lata więzienia.

Awantura w III-ej Alei

z nieoczekiwanem zakończeniem.

W ub. poniedziałek około godz. 6-ej wiecz. przechodnie w III Alei byli świadkami zajścia i awantury, wywołanej przez jakiegoś mężczyznę, który na chodniku przed domem nr. 50 począł nagle bić pięściami po twarzy i głowie towarzyszącą mu kobietę, Ta, zakrwawiona, wszczęła głośny lament i płacz. Powstało zbiegowisko, rozległy się głosy oburzenia, co widząc mężczyzna, rzucił się do ucieczki. Rozległy się okrzyki „Gonić go, trzymaj, łapaj!"

Po krótkim pościgu, w którym udział wzięło kilkanaście osób, przechodzący dwaj studenci zdołali zatrzymać brutala. Ten szarpał się gwałtownie i odgrażał. Zjawił się policjant, chcąc spisać protokuł i odprowadzić zatrzymanego do komisarjatu.

Wówczas sprawa przybrała nieoczekiwany obrót. Do policjanta podbiegła ciągle płacząca jeszcze, pobita kobieta i poczęła prosić: „niech pan go puści, niech pan go nie aresztuje, to jest... mój mąż".

Mimo tego wyjaśnienia policjant zabrał oboje małżonków do komisarjatu, a brutalny mąż będzie miał sprawę o pobicie żony.

Syn zabił ojca

WE WSI ŁUSZCZYCA.

Ponury dramat rodzinny rozegrał się w pobliskiej wsi Łuszczyca w domku Jana Małolepszego.

Właściciel domku Jan Małolepszy zdradzał niezrównoważony charakter. Był nałogowym alkoholikiem, awanturnikiem i przy lada okazji maltretował żonę i dzieci.

W dniu 11 b.m. Małolepszy wrócił do domu z jarmarku pijany i wszczął awanturę, grożąc, że ostatecznie zrobi z niemi porządek. Wreszcie rzucił się na swą żonę i zaczął ją bić.

W obronie matki stanął syn, który tak ciężko pobił ojca, że ten zmarł.

Matka, chcąc ukryć tragedję, zameldowała, że mąż zmarł nagle. Wydało się to policji podejrzane. Zarządzona przez lekarza powiatowego sekcja zwłok ujawniła szereg złamanych żeber oraz inne wewnętrzne obrażenia u Małolepszego.

Policja zaaresztowała syna, Józefa Małolepszego, który został osadzony w więzieniu.

Zabicie ojca przez syna jest żywo komentowane po okolicznych wsiach, tembardziej że zabity znany był ze swego niepohamowanego złego charakteru.

Pożary na wsi

W ub. niedzielę wieczorem we wsi Zawada północna (gm. Kamienica Polska) w zagrodzie Jana Żaka powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który strawił stara i walącą się chałupę, przenosząc się jednocześnie na sąsiednie zabudowania, należące do Stefana Jagusiaka, które spaliły się doszczętnie wraz z domem mieszkalnym. Oprócz sprzętów domowych i gospodarskich spaliło się żywcem kilkanaście sztuk drobiu. Straty spowodowane tym pożarem obliczają na około 5,000 złotych.

Szczególnie dotkniętą została klęską tego pożaru stara wdowa, znana tu powszechnie „Pietrycyna", która będąc „na wycugu" u syna swego, drugiego pogorzelca St. Jagusiaka, straciła w ogniu cały swój nędzny dobytek wdowi... To też podczas pożaru przerażający był widok: gdy na tle straszliwej pożogi, potęgowanej gwałtowną wichurą, jaka panowała w ub. niedzielę, zbolała wielce i nawpół odziana kobieta rozpaczała nad zgliszczami swej chudoby, zawodząc żałośnie wśród gawiedzi, nadbiegłej tłumnie do pożaru.

W akcji ratunkowej obok ludności uczestniczyły 2 straże pożarne, mianowicie z Kamienicy Polskiej i z Poczesny, lecz jakiż tu był ratunek, kiedy szalejąca wichura, tak podniecała pożar drewnianych i słomą krytych zabudowań, że wszelka akcja była bezskuteczną. I dzięki tej tylko okoliczności, że gwałtowny wiatr był w kierunku na pole, ogień nie przerzucił się na dalsze budynki we wsi, gdyż inaczej nic napewno nie powstrzymałoby szalejącego żywiołu.

W chwili, gdy pożar w Zawadzie już przygasał, na horyzoncie znowu ukazała się łuna w stronie Poraja! Straż pożarna z Kamienicy Polskiej czemprędzej od pożaru w Zawadzie pośpieszyła do nowej pożogi, która tym razem objęła stodołę u Jana Czernego we wsi Osiny pod Porajem. *Jot.*

Kronika sportowa

Zwycięstwo Poznania nad Berlinem.

W Poznaniu odbył się mecz bokserski, w którym reprezentacja Poznania pokonała team stolicy Rzeszy 9:7. Zwycięstwa Wielkopolan nie są nowością, ale teraz chodziło specjalnie o zmazanie wrażenia przegranej w Berlinie, gdzie decydował „bezstronny sędzia".

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Koziomis i oraz Piłat. Zwłaszcza sukces naszego olbrzyma nad Kyfusem jest bardzo cenny. U Niemców najlepszy był Campe,, który w 1-ej rundzie znokautował Lewandowskiego z Cuiavii.

*

Odznaki za specjalizację. PZLA przyznał odznaki za specjalizację Walasiewiczównie, Książkiewiczównie, Kwaśniewskiej, Wajsównie, Biniakowskiemu, Kucharskiemu, Noji, Sznajdrowi, Morończykowi, Klamczakowi, Tilgnerowi, Heljaszowi, Lokajskiemu Turczykowi i Lukhausowi

OSTATNIE WIADOMOSCI

CIĘŻKA CHOROBA R. KIPLINGA.

Londyn, 14.1. Znakomity pisarz angielski Rudyard Kipling, brat cioteczny premjera Baldwina, zaniemógł ciężko i zmuszony był poddać się operacji caperotomicznej. Rudyard Kipling ukończył w ubiegłym miesiącu 70 lat. Stan jego zdrowia jest bardzo krytyczny.

STAN OBLĘŻENIA W KANTONIE.

Kanton, 14.1. — Na skutek szeregu starć pomiędzy studentami różnych ugrupowań politycznych — władze miejskie proklamowały stan oblężenia oraz zarządziły jednodniowe zamknięcie wyższych uczelni. Strategiczne punkty miasta zostały obsadzone przez wojsko. Podczas starć szereg studentów i studentek odniosło ciężkie rany. Rozruchy wynikły na tle sprawy autonomji Chin Północnych.

Mandat Ligi Narodów

NAD ABISYNJĄ.

Londyn, 14.1. — Agencja Reutera donosi z Genewy: w kołach genewskich nie wiadomo nic o projekcie rządu belgijskiego wysłania do Abisynji specjalnej komisji celem zbadania na miejscu możliwości rozciągnięcia nad Abisynją mandatu Ligi narodów. Podkreślają tu, że chociaż Mussolini gotów jest pójść na znaczne ustępstwa, to jednak nie będzie on zadowolony z projektu poddania Abisynji pod mandat Ligi narodów, jeżeli Włochom nie będzie zawarowany znaczny udział w kontroli nad Abisynją. Pozatem, nie sądzą tu, aże by Negus i mocarstwa ligowe zgodziły się na tego rodzaju rozwiązanie sprawy. Każdy mandat Ligi narodów — jak sądzą tutaj — winien opierać się na dwu zasadniczych punktach:

1) całkowita równość udziału w mandacie dla każdego mocarstwa bez żadnych przywilejów dla Włoch i 2) Włochy muszą wycofać swe wojska z terytorjum abisyńskiego.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA.

Sosnowiec. — Wstrząsające wrażenie wywarła w Sosnowcu wiadomość o samobójstwie znanego młodego lekarza Oskara Wegera, zam. w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego. W niedzielę o godz. 19-tej dr. Weger opuścił swe mieszkanie i więcej nie wrócił. Jak się okazało udał się on do Katowic, gdzie w jednym z hoteli odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

FLOTA BRYTYJSKA NA WODACH GRECKICH.

Ateny. — Poza 4 torpedowcami angielskiemi, które przybyły do portu Pireus, dalsze 3 torpedowce stanęły na kotwicy w pobliżu wyspy Poros. Wielkie jednostki floty brytyjskiej na Atlantyku „Hood", „Renown" i „Repulse" przybędą w ciągu miesiąca na wody greckie. Sądzą, wedle opinji prasy greckiej, że przybycie okrętów angielskich ma na celu danie załogom zmęczonym na skutek ostatnich manewrów, możliwości wypoczynku. Miano wybrać porty greckie, ponieważ są one znane flocie brytyjskiej, która zazwyczaj składa da w Grecji częste wizyty.

SKAZANIE SYNA - ZABÓJCY.

Lwów, 14.1. — Sąd karny w Samborze rozpoznawał sprawę zamordowania przez żonę i syna ucznia 6-ej klasy gimnazjum, we wrześniu w Truskawcu niejakiego Temerowicza. Przyjmując fakt obrony konieczną i działanie w afekcie, uwolnił sąd żonę, a syna skazał na rok więzienia, warowując mu połowę kary na podstawie amnestji i wliczając do kary trzymiesięczny areszt śledczy.

MŁODZI LUDOWCY PRZECIW ŻYDOM.

Poznań. — Zakończyły się tu 3-dniowe obrady zjazdu delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, pozostającej pod wpływem Stronnictwa Ludowego. Zjazd ten, w którym m. in. wziął udział prof. Kot z Krakowa, uchwalił rezolucję także w sprawie żydowskiej, której sens jest ten, że mniejszości żydowskiej w Polsce powinno się jaknajszybciej umożliwić wyemigrowanie do Palestyny, jako jej ojczyzny.

Listy do Redakcji

Idąc do pracy połamał żebra na dziurawej kładce.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić na łamach swego poczytnego pisma kilka słów o wypadku w dniu 4 b.m., aby ostrzec innych przed nieszczęściem.

Zamieszkały przy miejskiej drynowni w domu p. Klamy na Sachalinie Edward Grabowski, idąc do pracy o godz. 5-ej rano do fabryki Motte przy ul. Narutowicza, przechodził przez pomost czyli ławę koło miejskiej drynowni, nie wiedział jednak o zdradliwem uszkodzeniu pomostu, jak również ciemność nie pozwoliła dojrzeć wyrwanej deski w ławie, to też nagle całym ciężarem ciała wpadł w otwór, łamiąc dwa żebra. Resztkami sił wydobył się na pomost i doszedł do domu, gdzie wzywając pomocy przed drzwiami zemdlał.

Napewno niejednego z czytelników zdziwi, że tego rodzaju pułapkę pozostawiono niedbale na drodze, gdzie setki ludzi, zamieszkujących w tamtej dzielnicy, zmuszonych jest rozmaitemi krętemi przejściami dążyć do pracy. Niebacznie naraża się ich na kalectwo, lub nawet i śmierć.

Założono tam ogrody dla oczyszczenia powietrza i dla korzyści bezrobotnych. Coprawda piękna to inicjatywa, ale do tego wszystkiego jest brak odpowiedniej drogi, któraby łączyła Sachalin z ulicą Narutowicza. I dziwi mnie to bardzo, że tamtejsi obywatele nic o tych niedogodnościach nie wspominają. Natomiast ludność, zamieszkająca tam, złorzeczy na takie porządki.

Przeto byłoby pożądane, aby pan Prezydent miasta był łaskaw zajrzeć i w naszą dzielnicę oraz przyczynić się do budowy wymienionej drogi, która położyłaby kres tego rodzaju wypadkom, jak powyżej przytoczony.

Dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie mojego listu na łamach „Gońca Częst." i pozostaję z poważaniem

Józef Grabowski.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy" wyświetla film sensacyjny p.t. „Złoto". Widocznie głośna afera Dunikowskiego dała pomysł scenarzyście do opracowania dramatycznego tematu tego filmu. Oto nowoczesny alchemik przy pomocy inżyniera dokonał wynalazku sztucznej fabrykacji złota z ołowiu pod wpływem działania prądu wysokiego napięcia w skomplikowanych aparatach. Następuje podstępna, zbrodnicza walka konkurencyjna o tajemnicę wynalazku, wreszcie gdy masowa produkcja drogocennego kruszczu ma być rozpoczęta, inżynier widzi, że złoto nie przyniesie szczęścia ludzkości, lecz wraz z przewrotem ekonomicznym sprowadzi jeszcze większą nędzę i głód. Biorąc ponadto zemstę za śmierć uczonego wynalazcy, inżynier niszczy laboratorjum w straszliwym wybuchu. Niektóre momenty filmu nie pozbawione są silnego napięcia dramatycznego i emocji, ponadto zaciekawiają techniczne urządzenia kopalni, gdzie ukryte jest niezwykłe laboratorjum. W głównej roli inżyniera Hans Albers jest znakomity, dając sylwetkę zwartą i mocną, a jego opanowana, świadoma środków gra wywiera wrażenie. Dawno niewidziana na ekranie Brygida Helm występuje w niewdzięcznej roli, nie dającej tej świetnej artystce zbyt wielkiego pola do popisu. — Nad program tygodnik i dodatki. **(—j.)**

*

Ruch zwycięża 16:1! Ligowa drużyna śląskiego Ruchu, w pełnym swoim składzie rozegrała w Mysłowicach towarzyski mecz piłkarski z miejscowym KS. 00 Mysłowice, odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo 16:1!— Bramki dla zwycięzców strzelili: Peterek —8, Gemza—4, Górka—2, Mickek i Włodarz — po jednej.

PODZIĘKOWANIE.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy poparli jego imprezę, oraz Zarządowi restauracji hotelu Polonja za bezinteresowne oddanie sali w dniu 11 stycznia b. r.

OFIARY.

Alf. K. zł. 10.— na budowę Zakładu wychowawczego dla dzieci im. Brata Alberta.

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „K." 152

POKÓJ
słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. II Aleja nr. 41 m. 5. 151

ZGINĄŁ
pies czarny z obciętym ogonem i uszami. Odprowadzić ul. Górna nr. 14, sklep. 156

SZAFKĘ
oszkloną, półki gablotki sklepowe sprzedam bardzo tanio. Wiadomość „Renoma". 97

UNIEWAŻNIAM
skradziony weksel na zł. 300.— z podpisem Ignacego Mrugalskiego i Antoniny Mrugalskiej na zlecenie Mateusza i Franciszki Ślązaków — Siejka Michał, wieś i gm. Lipie, poczta Krzepice. 155

DWA POKOJE
z kuchnią, pokój z kuchnią i pojedyńcze — z wygodami do wynajęcia, Hoene - Wrońskiego 12.

SKRADZIONO
koszyk, zawierający gminne kwity wyd. na imię Konstantego Mastalerza. Uprasza się o zwrot kwitów: ul. św. Barbary nr. 54, lub do Sklepu „Gońca". 154

POKÓJ
umeblowany front, I-sze piętro, oddzielne wejście, zaraz do wynajęcia Aleja Wolności 19 m. 4.

TROCINY
suche do sprzedania, ul. Kiedrzyńska nr 6 (obok Trzech Krzyży) Choda.

DO WYNAJĘCIA
od zaraz trzy pokoje z kuchnią, wszystkie wygody, front, duży pokój, duża kuchnia, oficyna, Aleja Wolności nr. 37

ODCZYTY DLA LEKARZY

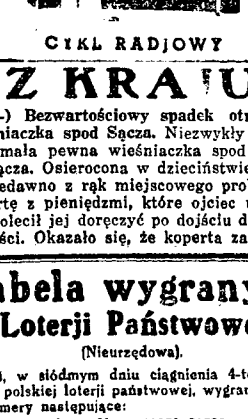

CYKL RADJOWY

Z KRAJU

(—) Bezwartościowy spadek otrzymała wieśniaczka spod Sącza. Niezwykły spadek otrzymała pewna wieśniaczka spod Nowego Sącza. Osierocona w dzieciństwie, dostała niedawno z rąk miejscowego proboszcza kopertę z pieniędzmi, które ojciec umierając polecił jej doręczyć po dojściu do pełnoletności. Okazało się, że koperta zawierała 4.000 złotych w banknotach 20-złotowych, ale.... dawno już wycofanych z obiegu. Termin zamiany ich na banknoty nowe już upłynął.

Spadkobierczyni wniosła prośbę do Banku Polskiego o zamianę, w drodze wyjątku, banknotów, na będące obecnie w kursie motywując swą prośbę niezwykłemi oczywiście okolicznościami.

(—) Podatku od żyletek domagają się fryzjerzy. Cechy fryzjerskie w Warszawie wystąpiły do władz z charakterystycznym projektem, który ich zdaniem ma polepszyć sytuację zawodową. Fryzjerzy domagają się wprowadzenia specjalnego podatku od żyletek, co zmniejszyłoby liczbę osób obchodzących się bez pomocy fryzjerów.

(—) Wstrząsająca tragedja ojca. Z Bydgoszczy donoszą; W Baraku nr. 17 przy ul. Dwernickiego, mieszkał przy rodzicach 30-letni Leon Wojtaszczyk wraz z 8-letnim synkiem Grzegorzem.

Przed tygodniem Wojtaszkowi uciekła żona. Osamotniony mąż popadł w silne zdenerwowanie i nosił się z zamiarem samobójstwa. Wczoraj Wojtaszek udał się do żony i jej przyjaciela, usiłując namówić ich do zerwania nielegalnego związku, ażeby dać opiekę dziecku. Wojtaszkowa nie chciała powrócić do męża, a wówczas nieszczęśliwy ojciec wrócił do domu, niezwykle serdecznie uściskał synka, poczem udusił go, a następnie wyszedł z domu. Nad ranem znaleziono wiszące jego zwłoki na drzewie przy ul. Stepowej.

TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO
Nr. 1-przy rozwolnieniu, Nr. 2-przy zaparciu, Nr. 3-przy uporczywem zaparciu

Zrabowana w Czechosłowacji biżuterja

znaleziona w... piecu w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W roku ub. dokonano w Krakowie włamania do jednej z firm i zabrano rozmaite artykuły dentystyczne wartości około 50.000 zł.

Dochodzenie trwało długi czas i zakończyło się ujęciem dwóch głównych uczestników włamania, przez policję warszawską, ale przy tej okazji wyszła na jaw niezwykle sensacyjna historja, łącząca się z „działalnością" zbrodniarzy na terenie międzynarodowym.

Obu włamywaczy zatrzymano jeszcze przed miesiącem. Po aresztowaniu ich w Warszawie, gdzie mieli stałe miejsca zamieszkania, ustaliła policja „że pieniądze zdobyte z włamania krakowskiego zużyli Kasiarze na „sfinansowanie" dużej afery międzynarodowej.

Mianowicie obaj udali się do Czechosłowacji, gdzie rozpruli kasę w jednym z większych magazynów jubilerskich. Łupem włamywaczy padła biżuterja, wartości przeszło 4 miljonów koron czeskich.

Policja czeska po włamaniu skierowała podejrzenia na syna właściciela okradzionego magazynu, którego aresztowano i dotąd przebywa on w więzieniu pod zarzutem dokonania włamania.

Tymczasem policja warszawska ustaliła osoby sprawców, przyczem okazało się, że skradzioną w Czechosłowacji biżuterję przemycono do Polski i zamurowano w piecu w jednej z kryjówek złodziejskich przy ul. Krochmalnej.

Policja rozwaliła piec i biżuterję odebrała. Policja czeska, zawdzięczając polskim władzom śledczym nietylko odzyska łupy, ale dzięki sprawności naszej policji zrehabilituje niewinnego oskarżonego, któremu groził surowy wyrok sądu czeskiego za winę niepopełnioną.

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

(Nieurzędowa).

Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 4-tej klasy 34-tej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 50,000 zł. na N-ry: 13070 21723.

Po 5,000 zł. na N-ry: 10798 42196 58646 99439.

Po 2,000 zł. na N-ry 42 828 7905 11296 21472 27489 32212 35117 38212 38592 45328 54000 77759 81270 98395 103982 118661 144519 180480 192092.

Po 1,000 zł. na N-ry: 16997 35087 37412 50386 60632 64440 74448 93483 103369 115119 117944 119003 129335 129465 137401 139959 142768 152917 144863 162805. 165344 168325 189113.

Po 200 złotych na N-ry:

73 136 81 233 83 356 412 554 659 742 945 70 1014 82 155 83 223 324 76 472 504 613 773 803 83 2048 97 205 365 490 570 92 650 765 87 825 72 957 3084 227 360 422 25 88 576 674 864 910 4039 106 291 332 43 415 19 26 538 939 5016 59 136 84 264 66 86328 439 61 602 723 68 937 6058 325 49 424 624 808 51 9 7023 51 81 123 82 271 87 355 95 563 75 688 738 8034 74 79 160 205 49 305 490 505 8 25 34 620 24 898 947 9288 519 60 609 73 812 23 71 929 65 10011 38 185 212 65 95 443 92 574 80 81 609 45 49 97 700 11002 178 23 61 80 308 78 431 876 80 927 12100 284 392 464 626 746 879 13087 104 224 341 95 417 30 59 506 39 624 96 819 14055 272 317 76 489 820 15287 348 65 410 46 85 519 50 600 72 734 55 68 16110 226 83 92 97 405 65 564 601 723 909 19 17147 218 92 515 36 40 628 804 982 18086 284 359 79 844 934 19026 40 61 474 650 719 37 20014 102 3 267 434 88 500 96 636 37 765 76 80 991 21219 93 333 407 84 747 51 863 22007 18 40 63 245 407 43 71 517 706 837 86 979 23208 93 98 478 569 737 818 24048 70 115 87 270 347 63 66 490 511 58 659 708 62 226 976 25269 418 525 925 69 26030 194 257 60 324 65 485 611 90 94 749 832 55 27028 62 64 271 339 40 693 753 857 89 922 28178 265 317 24 520 634 758 942 29231 96 424 49 54 567 723 74 8259 995 30024 173 262 64 84 430 542 81 712 865 76 990 31009 59 93 147 251 395 651 713 32310 434 72 675 755 836 914 50 54 56 0 33038 52 77 112 255 311 461 536 652 93 34078 324 430 639 723 36 932 35442 560 778 96 820 955 36009 52 65 256 565 83 92 657 71 781 856 37136 200 95 435 684 791 826 913 77

38267 528 806 937 71 39021 79 81 417 96 539 75 665 89 847 911 84 90 40047 167 285 97 303 33 78 432 711 826 35 59 975 41220 67 98 403 585 672 753 42018 19 52 191 258 411 21 43 523 68 749 946 80 97 43222 338 68 419 39 501 613 15 859 76 943 44009 341 402 4 31 617 971 45051 136 45 208 9 29 497 541 56 88 651 69 743 56 906 35 46101 84 327 424 600 64 729 45 825 47004 171 237 456 558 611 26 797 819 95 980 48003 112 234 304 53 67 494 892 996 49019 73 82 134 61 240 384 457 528 35 64 89 671 32 53 920 50182 88 311 84 408 645 50 795 808 20 47 58 993 51027 424 69 94 615 715 32 41 48 56 810 979 80 82 90 52033 342 57 69 452 68 75 510 28 627 765 814 17 922 53033 77 105 181 354 480 95 570 77 618 932 96 54154 262 335 403 34 784 807 99 994 55123 353 829 976 56134 57 243 309 421 26 93 553 83 796 815 19 972 57329 40 65 503 696 99 727 814 38 58424 623 860 913 57 59047 62 86 109 65 367 449 602 14 61 886 98 60227 319 27 99 475 549 71 79 743 830 93 937 61033 101 90 236 337 46 99 627 750 817 37 62236 310 92 438 547 758 63030 305 54 82 648 801 9 89 64267 73 394 541 634 958 65046 67 212 83 390 408 521 733 39 71 840 52 71 909 66150 300 61 416 18 85 502 42 99 621 79 67365 408 19 23 50 96 615 32 81 981 68213 360 496 571 663 69286 411 31 36 94 500 776 98 912 66 74 70384 507 50 611 60 864 97 71013 99 152 206 378 508 17 693 742 47 917 72032 65 99 190 237 41 87 356 466 99 531 48 878 73132 34 80 309 434 80 555 633 52 65 75 751 825 905 74010 66 136 441 692 780 75419 517 51 779 800 46 989

76499 522 81 614 51 735 807 75 941 49 89 94 98 77028 234 307 423 74 670 733 38 78018 111 29 276 367 471 675 782 812 28 915 79131 213 65 305 403 66 530 717 856 64 88 977 80009 77 81 188 202 735 993 81089 206 601 76 821 84 92 908 41 58 82140 428 77 721 35 80 899 83187 381 403 575 602 9 715 73 872 84025 201 338 425 506 27 649 54 85112 82 272 573 95 621 53 88 901 86165 219 96 311 79 462 514 43 628 41 875 87008 43 44 167 80 221 574 93 612 49 750 88029 254 71 302 578 91 627 42 70 84 865 946 78 89018 104 219 332 402 3 624 818 90076 205 28 53 69 330 89 98 428 42 55 523 750 912 61 86 91076 81 172 751 806 83 975 92163 92 341 60 481 540 46 67 611 31 37 793 814 55 93 916 93003 32 40 191 237 314 447 50 588 615 725 86 941 94124 320 94 818 89 05015 413 62 779 849 91 93 918 96108 76 318 71 78 544 868 80 915 27 97094 117 259 310 497 606 49 67 707 867 983 98081 106 88 99065 153 402 11 57 548 619 25 99 753 814 39 73 100245 516 930 101000 125 29 96 454 540 682 712 44 76 853 995 102243 445 80 552 600 59 761 831 80 942 103097 220 29 69 316 27 520 825 104002 128 79 262 388 567 83 653 715 829 30 61 910 105060 150 57 76 95 98 304 443 96 505 20 33 637 41 79 81 705 106050 82 174 260 304 500 63 609 774 77 95 814 47 107025 268 409 670 949 108025 62 94 117 214 15 90 308 47 514 39 600 97 839 83 109032 218 36 307 18 91 426 765 94 837 89 93 985 88 110013 67 85 124 464 564 71 948 93 111004 16 86 106 68 305 70 567 608 38 758 920 112023 156 83 315 511 24 778 836 929 113030 42 403 631 78 95 919

1114331 419 47 569 774 878 925 98 115026 160 426 637 937 40 116003 16 89 115 203 76 443 72 622 90 99 771 839 79 978 117023 64 177 255 382 459 533 94 685 713 20 118048 93 170 226 95 397 494 548 637 795 800 55 913 46 68 99 119095 143 312 400 92 588 709 836 93 935 99 120051 228 99 383 502 59 82 86 758 59 940 121025 102 9 16 78 251 81 86 453 882 944 122091 175 270 499 557 823 943 70 123103 67 347 400 507 69 702 124152 211 75 461 99 510 76 649 816 25 83 930 125113 92 286 94 529 764 90 812 62 126009 83 120 254 92 363 585 92 601 803 17 22 938 127027 540 775 829 30 47 905 97 128168 228 55 325 449 67 72 515 624 64 792 860 72 129066 98 257 411 510 39 808 49 902 71 92 94 130008 206 73 310 410 53 784 966 74 131219 34 98 381 480 583 741 56 91 132009 101 37 239 81 304 53 526 83 609 717 830 78 98 913 433198 220 51 87 613 37 709 818 941 134139 291 452 83 518 98 600 22 80 737 97 836 47 903 76 135070 184 241 48 407 14 550 136020 179 747 79 823 137135 394 893 915 138077 118 210 17 310 78 449 95 607 29 715 69 875 139148 346 52 513 83 84 96 660 789 820 4 977 140038 75 225 97 468 534 709 984 141012 35 110 51 220 29 414 47 64 510 43 804 73 142257 85 331 630 731 839 939 66 143002 150 240 321 489 707 945 144001 61 105 42 271 523 607 21 721 43 145057 330 421 60 546 907 146223 41 307 13 41 62 403 523 641 760 147011 275 453 56 67 557 659 97 759 148325 71 121 202 373 475 70 893 98 149101 4 26 478 847 98 150051 66 137 72 353 596 649 877 910 36 64 151097 107 266 971.

NA KARNAWAŁ
ZAPROSZENIA
TANIO
ŁADNIE
SZYBKO
wykonuje
DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego
zamówienia:
III Aleja 52 i II Aleja 26
KSIĘGARNIA „GONCA".

152012 44 519 70 855 928 153014 73 97 270 79 368 73 865 900 37 154217 30 432 527 713 80 852 940 64 79 155113 35 58 221 73 311 53 436 620 88 722 830 40 44 83 156006 34 49 144 254 373 470 84 595 718 89 984 157287 508 728 820 38 85 158248 589 877 159194 230 71 515 600 4 775 93 845 160060 323 83 423 598 672 754 72 828 75 161278 335 461 585 906 162005 88 296 450 93 549 631 719 831 75 163005 195 372 575 623 70 720 877 164045 63 174 302 18 44 419 29 696 893 165027 95 264 320 97 408 13 15 538 638 751 59 819 85 166051 164 259 345 402 56 759 74 839 989 167158 273 393 464 91 518 27 949 51 59 168028 167 272 374 444 60 523 41 97 693 750 904 169003 119 35 262 66 93 548 681 759 64 93 837 998 170311 26 33 449 506 8 171032 126 40 388 421 509 84 658 740 886 932 172420 68 695 775 90 917 26 43 83 173027 119 26 313 90 505 47 174268 488 554 607 756 175030 135 204 321 29 470 754 176030 135 406 525 759 953 177198 99 238 328 416 500 93 743 50 924 178017 90 102 272 85 385 602 785 179131 253 549 747 33 56 77 893 180088 419 760 87 973 181127 240 491 798 859 950 182060 141 57 85 202 29 68 313 47 564 628 705 902 57 183047 353 405 36 583 672 74 704 61 838 959 184001 36 181 242 432 67 617 61 90 185018 208 18 94 444 502 70 86 615 47 738 848 989 186060 183 96 217 345 473 596 627 50 71 187284 340 519 642 756 818 30 73 89 188027 188 219 25 517 26 44 46 666 727 189185 269 518 39 697 738 911 58 190071 264 689 3361 93 407 73 505 73 616 27 84 731 75 90 969 191073 118 294 406 504 32 192097 132 374 91 405 700 843 915 74 193041 49 139 58 408 41 627 866 905 44 194079 90 138 552 98 273 524 58 88 751 96 959.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na numery:

9 126 61 317 734 636 864 1044 274 915 19 2172 231 77 486 565 3252 700 932 93 4417 99 862 65 969 5065 277 483 6253 7034 85 110 42 369 452 86 505 858 982 82 221 317 580 611 9008 415 614 754 10079 181 11310 413 805 12252 96 552 13082 134 99 348 455 79 526 67 990 14100 396 724 873 15020 74 198 502 27 30 16181 653 745 854 17094 149 793 852 92 18682 98 847 19212 889 933 39 20129 91 512 54 702 13 826 952 21133 255 58 22082 157 226 423 643 932 44 23041 49 413 27 658 939 50 24087 420 89 560 617 746 25312 619 830 26046 207 41 819 903 27236 353 463 977 28033 208 475 754 941 78 29976 30058 127 381 673 740 62 31654 811 909 32051 258 416 641 55 864 970 33011 167 304 433 973 34173 579 649 765 96 833 35015 340 514 36070 116 355 37741 947.

38203 573 964 39003 134 280 644 797 966 40035 214 327 517 928 66 41076 222 33 315 826 71 42119 223 345 72 463 94 922 86 43092 118 250 335 416 97 605 960 44660 706 827 45000 81 215 99 537 977 46034 144 583 602 47604 48 765 48588 774 975 49048 308 423 50010 21 136 379 473 557 892 946 65 51059 158 317 550 620 890 52287 351 875 901 52 53186 455 727 59 865 929 54051 587 612 713 971 88 55201 32 398 653 756 879 990 56247 562 944 7651 58153 736 94 844 90 59021 76 554 90 771 817 949 60111 56 293 376 97 437 826 974 61279 653 95 850 62294 314 60 575 676 968 63058 89 113 49 235 94 364 432 82 555 921 64192 275 693 738 856 65243 66161 350 401 746 67208 355 644 72 93 916 68074 194 256 482 560 620 69 741 44 820 927 69135 78 211 32 563 701 31 85 981 70036 327 774 71192 389 478 594 668 95 843 72144 250 496 577 797 73111 21 88 622 57 701 9 838 927 74054 140 415 535 632 785 2 75000 460 640 746 859.

76253 339 508 25 697 824 77294 727 920 78039 166 994 79353 86 80027 286 688 757 907 81395 623 54 82084 101 13 249 56 71 835 83541 601 84078 357 703 891 911 85155 318 594 789 86020 608 906 87154 247 480 534 824 964 89215 534 718 34 86 873 908 90327 686 91178 295 302 93 452 833 927 92088 138 245 316 25 685 93028 111 227 29 328 878 93 924 59 94085 168 235 497 518 655 798 95137 231 611 704 96034 153 71 474 97155 398 482 86 911 98329 655 93 784 99482 804 100342 522 93 101006 135 200 15 319 37 556 680 723 35 102440 726 103032 248 770 996 104083 172 506 729 39 76 841 105168 99 231 417 22 501 106098 298 441 47 575 107071 247 316 961 108325 26 59 443 526 664 717 109938 110094 488 526 600 721 828 950 73 111767 896 112018 60 74 283 329 538 113140 81 270 532 26 72.

114029 138 201 34 494 753 875 944 115048 91 341 573 908 116050 108 28 98 545 844 962 117096 506 764 945 118200 44 333 565 67 752 60 875 900 79 88 119129 76 179 517 608 120012 339 121033 123 522 628 796 122137 38 222 91 390 439 46 759 123225 512 40 642 740 908 93 124113 484 694 920 125049 379 481 630 61 732 857 126667 127450 698 128147 92 279 466 864 89 928 129035 94 504 80 888 130008 380 421 86 776 999 131055 170 639 132051 166 84 86 218 354 64 409 964 133036 71 719 20 82 99 134067 173 312 780 135043 245 364 71 594 635 858 909 136011 430 666 67 862 83 943 137099 101 273 485 673 138183 218 30 77 428 710 52 139574 76 824 48 97 140047 359 487 554 141572 600 748 924 142070 491 754 866 143044 135 231 972 1444052 590 629 840 145068 249 395 99 440 146771 944 147012 400 74 655 70 82 829 148038 248 462 698 985 149541 708 873 970 150571 696 792 977 151028 163 391 430 37.

152201 27 509 655 153192 357 738 154437 578 6668 873 155086 128 73 356 531 82 765 926 156409 692 613 839 65 930 64 157075 285 324 500 37 645 830 158015 202 59 435 614 837 159299 583 160261 548 857 161134 374 554 742 997 162071 306 63 74 411 790 163060 99 344 164211 400 671 875 165331 519 69 166097 722 167504 942 168337 590 648 59 756 169043 60 577 92 606 36 703 974 170194 672 171155 277 320 320 427 728 172147 50 383 890 173504 888 921 76 174727 82 1775015 501 658 735 63 835 41 44 176153 444 529 51 809 900 177382 848 178675 179449 594 964 180129 224 368 497 5558 181226 87 309 29 411 15 542 182043 386 465 524 693 911 95 183535 632 984 184013 58 109 229 339 73 844 933 185053 67 402 92 522 774 843 79 186012 73 366 892 187127 366 411 601 838 188925 617 47 774 189055 114 558 649 855 955 190147 76 288 437 526 736 979 191016 635 808 192051 108 83 872 193157 274 487 888 987 194052 188 208 47 533 940.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

30.000 zł. na Nr. 141176.

10.000 zł. na Nr. 11797 43470

5.000 zł. na Nr. 2462 120000.

2.000 zł. na nr. 7417 7509 9764 28891 31102 39998 40884 52337 71039 70134 98520 103814 147030 157010 168114 168584 177809 183752 187787 189713.

1.000 zł. na nr. 2206 5680 9223 14382 20611 37287 37600 42109 43882 46251 51354 53191 66294 76661 78668 91727 94956 109522 110135 111504 119772 123040 128706 131865 132703 138067 145237 151736 152794 158338 158545 158869 159870 163517 165597 182057 189507 193816.

Po 200 zł.

195 813 1261 66 383 458 540 722 877 972 2359 645 708 3030 572 920 28 4597 725 83 814 958 5078 320 401 784 839 6159 204 481 550 682 7227 33 725 58 673 897 912 60 8045 336 72 421 630 92 874 9055 76 96 242 478 701 876 10485 607 799 808 24 11249 482 613 942 12022 42 97 168 542 50 639 99 743 93 13009 126 46 65 226 622 54 764 53 880 14197 305 2 624 948 62 15066 229 688 733 69 16246 55 585 963 17033 117 441 94 732 69 992 18007 175 220 26 695 731 950 68 99 19311 433 590 942 20029 758 98 894 937 21021 279 313 486 698 792 22170 278 684 822 49 23046 115 807 24263 605 67 753 25321 428 667 833 26158 54 302 19 661 27057 218 28970 71 29246 362 71 709 918 30373 632 807 31021 815 31 75 97 32058 98 196 338 64 540 66 643 33431 749 93 34304 500 4 647 63 785 807 927 36011 210 805 54 37016 19 33 327 50 422 583 86 846 930.

38265 418 530 771 81 829 981 39550 697 806 40103 41077 263 630 68 84 42728 823 998 43037 61 133 340 56 708 44257 307 94 780 862 45053 445 596 970 46208 60 630 74 709 76 97 813 37 47382 576 48440 730 52 944 93 49312 93 443 63 812 26 46 50175 360 701 69 51265 588 91 52495 585 893 942 61 53176 428 85 692 707 54117 317 70 784 91 879 911 5513 3360 68 432 44 532 650 733 889 950 56066 264 762 848 57001 158 367 467 808 961 58015 82 195 462 91 755 837 59060 74 175 223 303 23 601 67 80 764 97 60116 543 759 76 921 61110 31 533 64 62054 74 737 43 929 63435 735 969 64037 211 319 575 939 66037 217 446 522 75 68181 95 459 713 69257 82 610 868 78.

70054 301 73 432 626 726 963 71197 254 61 68 338 51 469 770 80 906 97 72477 511 661 95 770 73653 74024 214 878 90 75278 87 302 46 450 68 82 787 91 824 975 76122 703 77500 40 51 54 64 713 56 838 61 78382 622 713 884 79001 21 647 80241 592 785 801 81646 785 82044 102 10 291 496 763 871 39 83299 374 774 84332 428 61 621 60 60 747 85033 78 181 230 87 406 39 937 86122 205 753 888 87277 303 88116 409 692 760 72 993 89672 754 963 90856 93 976 95 91023 25 491 584 606 855 96 92342 76 720 922 93062 287 92 500 47 644 67 94013 93 181 255 480 745 989 95095 278 91 336 99 411 35 705 96129 65 274 539 962 97062 367 541 98005 95 217 409 551 683 87 99011 869.

100064 74 394 527 672 101818 36 102355 508 36 604 745 103093 217 38 389 472 91 736 104059 356 467 570 90 641 952 105075 291 568 631 90 902 74 106611 902 107384 463 108291 750 56 832 109073 430 553 631 919 49 110082 984 111414 65 112123 798 812 928 113513 630 114434 764 115282 302 599 631 116070 223 28 775 971 117020 68 743 820 118002 154 389 509 22 83 602 86 858 994 119088 313 39 777 120128 204 692 852 964 121202 381 525 34 877 986 122031 117 59 307 453 54 626 803 123173 504 621 932 124055 57 77 244 512 75 693 5 87 859 99 125006 295 330 860 959 126057 381 496 514 77 650 91 860 127170 200 395 578 612 950 128315 460 693 129416 23 672 732 837 130526 37 710 86 810 16 131690 763 132270 72 542 867 69 133363 823 27 86 135115 265 68 870 136159 409 784 861 137435 43 514 57 857 138359 727 826 43 88 139300 70 498 629 770.

140161 223 52 490 141039 262 582 604 796 886 142668 98 880 143111 48 298 331 553 605 792 145315 22 68 469 631 64 859 950 95 146271 637 746 147004 44 76 370 465 583 687 748 822 148017 161 443 631 80 989 149001 60 130 440 701. 150349 506 803 151143 330 80 480 696 152359 561 75 761 153443 588 792 154001 58 388 91 501 155044 301 74 481 601 156032 [illegible] 708 921 98 15[illegible]15 453 633 786 158299 604 159253 400 878.

160004 20 36 90 130 267 890 161650 703 5 850 79 162019 101 94 414 64 532 950 163053 119 282 498 955 164067 294 337 549 83 94 757 165124 279 437 697 98 166050 159 418 523 167066 168 376 528 30 653 168124 446 525 803 916 169030 718 170009 80 136 473 171163 76 251 94 172165 283 474 586 616 787 858 173056 107 44 323 443 513 955 174174 398 846 175576 955 176119 273 532 694 846 177414 569 178577 179369 463 780 180434 709 47 67 871 181237 68 442 843 56 182303 521 695 920 73 94 183042 316 403 92 678 708 919 184097 178 728 29 81 99 868 185264 75 81 345 468 186276 324 645 86 943 187038 312 563 188021 160 97 732 189225 689 736 93 870 922 190201 44 191108 210 21 337 487 953 84 192261 546 785 193243 483 743 194316 477 514 21 774 915.

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA sprzedaje jeszcze losy do klasy IV i zamienia wygrane stawki.

Polska pierwsza rekordzistko świata w jeździe na lodzie. W Wiedniu sensację wywołał start znanej polskiej łyżwiarki Zofji Nehringowej na dystansie 10.000 m. Nehringowa osiągnęła znakomity wynik 23:48,5 sek. Jest to pierwszy rekord kobiecy świata na tym dystansie. Na zdjęciu Nehringowa, uszczęśliwiona wynikiem swego biegu dziękuje za powinszowania swemu partnerowi Kalbarczykowi, który razem z nią startował, jednak z powodu złego stanu lodu osiągnął nienajlepszy wynik 18:52,6 sek.

Ze świata

(×) Kiedy powstał pierwszy czołg

Czołg, groźna broń, znajdująca od czasów Wielkiej Wojny coraz szersze zastosowanie w działaniach wojennych, powstał o wiele wcześniej, aniżeli naogół się sądzi. Narodziny pierwszego czołgu odbyły się w roku 1558. Zaprojektował go Bertold Holzschuer z Norymbergji, w postaci drewnianego wozu, zamkniętego ze wszystkich stron. Przód i tył wozu miały kształt zaostrzony, dzięki któremu drewniany czołg mógł się przebijać przez zwarte szeregi nieprzyjacielskie. W ścianach, w pewnych odstępach znajdowały się otwory, przez które załoga wozu bojowego mogła strzelać z muszkietów. Załoga składała się z „kierowcy" i 8 ludzi, którzy byli jednocześnie strzelcami i „silnikiem" wozu, gdyż był on poruszany siłą mięśni ludzkich, Niestety o wyczynach bojowych tego czołgu żadne dane nie przechowały się.

Armja gangsterów większa

niż wojsko Stanów Zjedn.

Fala zbrodni zalała demokratyczną Amerykę — kraj chlubiący się jaknajdalej posuniętą tolerancyjnością, wzór swobód obywatelskich dla całego świata.

Zbyt jednak wybujała swoboda przyniosła gorzkie następstwa. Rabunki i morderstwa, porywanie dzieci i starszych osób, strzelanina w biały dzień na ulicach wielkich miast, rozkwit gangsteryzmu — oto oblicze demokratycznych Stanów Zjednoczonych.

Na europejską dyktaturę szeregu państw, na ograniczenia zbyt wybujałych swobód europejskich patrzono z tamtej strony oceanu krzywem obliczem. Ale jak się okazuje, tam również nie dzieje się dobrze.

Gazety amerykańskie przepełnione są wiadomościami o zbrodniach i morderstwach rozzuchwalonych gangsterów. Tropi ich policja, wspomaga w tej akcji rząd federalny, a mimo to bandytyzm nieustannie wzrasta.

Rządowa statystyka wykazuje, że armja gangsterów liczy więcej ludzi, niż armja i marynarka U. S. A. razem wzięte. Czy to nie paradoks! Statystka wykazuje dalej, że w 1264 miastach amerykańskich, liczących 50.000.000 ludności popełniono w ub r. 270 tysięcy zabójstw, rabunków i innych przestępstw.

Cyfra ta oczywiście daleko odbiega od rzeczywistej, jest jej tylko drobnym ułamkiem. Liczbę gangsterów amerykańskich określa prokuratorja Stanów Zjedn. na to 60 tysięcy ludzi. W roku 1933 aresztowano 24.000 osób, za nielegalne posiadanie broni i środków wybuchowych, skonfiskowano 2.047 karabinów maszynowych i 280.000 naboi. Walka z plagą gangsteryzmu kosztuje rząd i kraj 10 miljardów dol. rocznie.

W obawie przed utratą życia ucieka ze Stanów Zjedn. szereg zasłużonych i popularnych jednostek. Słynny zdobywca Atlantyku, pułk. Lindbergh opuścił niegościnną Ojczyznę i uciekł do Anglji; z tym samym zamiarem nosi się wielu artystów scenicznych i sław sportowych. Mistrz pięści — murzyn Loe Louis nie wychodzi z domu. Zagrożone porwaniem sławy amerykańskie zażywają „swobody" w otoczeniu zbrojnego konduktu policyjnego.

(×) Niezła sumka. Paryż jest mocno zadłużony i zarząd miejski nie może sobie dać rady z deficytowym budżetem. Długi narosły ostatnio w tak szybkim tempie, iż suma ich przewyższyła 16 miljardów franków. Aby zatkać w jakiś sposób luki budżetowe, postanowił prefekt Sekwany podnieść opłaty za wodę oraz ceny biletów w kolei podziemnej i w autobusach miejskich. Mówi się też o podwyższeniu niektórych opłat i podatków miejskich. Rzecz prosta, iż tego rodzaju inowacje spotykają się z wyrazem niezadowolenia ze strony ludności Paryża.

Mowa pogrzebowa.

W małem miasteczku prowincjonalnem zmarł wielki działacz społeczny. Nad grobem jeden z mówców rozpoczął przemówienie w sposób następujący:

— Zmarł nasz wybitny działacz. Wszyscy idźmy za jego przykładem...

Gwiazdka w Japonji.

Członkowie Armji Zbawienia zgodnie z tradycyjnym zwyczajem objeżdżali w wigilję Bożego Narodzenia ubogie dzielnice Tokjo, rozdając podarki dziatwie japońskiej

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA 15 STYCZNIA

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy, 12.15 Bibljoteka domowa — pogadanka, 12.30 Koncert Orkiestry Kameralnej, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.30 Muzyka salonowa, 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną, 16.20 Pieśni murzyńskie, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja, 17.00 „Powieść kryminalna" z cyklu „Dyskutujmy", 17.20 Muzyka krajów północnych, 17.50 Świat się śmieje, 18.00 Recital organowy, 18.30 Skrzynka ogólna, 18.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż aktualny, 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny, 20.52 Obrazki z Polski Współczesnej, 20.00 XX Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina", 21.35 „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły", 21.50 „Bezpłatna reklama — pogadanka dla kupców, 22.00 Nastrojowe piosenki 22.30 Muzyka taneczna.

BRESZKO-BRESZKOWSKI. 70.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

TŁUM. JERZY LASKOWSKI.

Widział przed sobą fontannę, drzewa w ogrodzie, bawiące się dzieci, gołębie na gęstej zieleni przystrzyżonych klombów i... nic nie widział. Czekał, wpijał się oczyma w każdą taksówkę, w nadziei, że ujrzy jej profil.

I wcale nie zauważył, jak zatrzymał się samochód, w którym ona była. Zauważył tylko, jak otworzyły się drzwiczki i na stopniu stanęła nóżka w jasnej jedwabnej pończoszce i w czarnym pantofelku.

Pomógł wyjść. Mar-Molli oparła się o jego ramię, słaba od przebytych wstrząsów, blada, z podcienionemi oczyma.

Wetknąwszy szoferowi zmięty banknot, Ammałat, podtrzymując Mar-Molli, która wciąż jeszcze, zdawało się, nie rozumiała gdzie jest i co się z nią dzieje, zaprowadził ją do ogródka i posadził na ławkę. I siedzieli tak milcząc, bez słów, bo czyż słowami można było wypowiedzieć to, co wypełniało ich serca?

Szemrała fontanna. Jak żywe dzwoneczki nawoływały się dzieci. Po trawie chodziły gołębie, kołysząc się na cienkich, niby drucianych łapkach.

Ręce Mar-Molli i Ammałata złączyły się.

Ona patrzała na niego oczyma, pełnemi zachwytu i prośby. I głaskała jego rękę, jakby jeszcze nie wierzyła, że to on jest przed nią, ten, którego tak opłakiwała.

Prawie bezdźwięcznie zapytała:

— Gafani?

— Tak... — równie cicho odrzekł Chan.

— Wieczorem, wieczorem opowiesz wszystko, a teraz... Teraz takie szczęście, że braknie sił, że niepokonana słabość opanowuje duszę i ciało, że chce się pozostać w samotności... Odpocznę, uporządkuję swoje myśli, a wieczorem — przyjdę. Odprowadź mnie do taksówki, drogi przyjacielu... Jedyny...

Pomógł jej wstać. Mar-Molli była tak piękna w swej delikatnej bezradności! Całem ciałem oparła się o ramię mężczyzny, swojego mężczyzny, silnego, odważnego, dumnego.

Odjechała. Odprowadził ją spojrzeniem wrócił do ogródka, gdzie i fontanna, i dzieci, i gołębie, wszystko było uduchowione, wszystko było teraz takie ważne i święte.

— Usiadł na tę samą ławeczkę. Ich ławeczkę...

Pojawienie się Ajaksa przerwało słodką samotność. Gołębie, wystraszone przybyciem nowego człowieka, wyleciały spod jego nóg ze świszczącym szelestem skrzydeł.

— Portjer powiedział, że pan jest tu. Byłem w meczecie. Rzeczywiście daleko. A meczet bogaty, piękny! Poznałem rezydenta marokańskiego sułtana. Wspaniała postać wschodniego dyplomaty. Jak się okazuje przy meczecie jest kawiarnia i restauracja. Piłem prawdziwą arabską kawę. Maleńkie filiżaneczki, gęsta, pachnąca. Wie pan co? Pojedziemy tam na śniadanie. Na szaszłyk z afrykańskich baranków.

— Afrykańskich? — machinalnie zapytał Ammałat. — Niestety, mam spotkanie z pewnym Francuzem...

— Szkoda! Ale innym razem — koniecznie! Dziś pojadę sam jeden. Dostałem apetyt. Tylko dla pana...

— Ma pan adres?

— Ach, prawda, adres! Naturalnie! Dowiedziałem się od rezydenta, który odnosi się z wielkim szacunkiem do samego imienia pańskiego dziadka...

— Adres?! — domagał się Ammałat.

— Jaki pan niecierpliwy! Mam tu, w portfelu. Rezydent zapisał. Proszę! Passy, avenu Raphael. Willa 27. Całą willę zajmuje! — Sam Ajaks przejął się już szacunkiem.

39. Rozdział z nieoczekiwanem zakończeniem.

— Więc jedynie pan wyszedł cało z katastrofy „Perły Francji"?! I o tem jeszcze nikt nie wie?! Przecież pan przejdzie teraz do historji, wasza wysokość! Impresario, który obwoziłby pana po całym świecie, zrobiłby miljony! — zapalił się O'Donnel, spożywając w Ermitażu śniadanie z Ammałatem.

O'Donnel celowo wybrał tę restaurację, gdzie delikatna kuchnia francuska rywalizowała z rosyjską, wiedząc, że Chan wytęsknił się za wódką, za zimnym jesiotrem z majonezem i za rosyjskiemi zakąskami. Nawet maitre d'hotel, serb Petkowicz, był Słowianinem. Cały elegancki Paryż go znał.

O'Donnel chciałby zasypać Ammałata pytaniami. Ale technicznie to było trudne do wykonania: jako dobrze wychowany człowiek, O'Donnel nigdy nie mówił podczas jedzenia. Dlatego też, przeżywając kawałeczek miękkiego jesiotra, czy delikatnej pulardy, on tylko spojrzeniem dawał do zrozumienia, że z niecierpliwością oczekuje odpowiedzi na gotowe już pytania.

— Jaka szkoda, że nie zabrałem ze sobą Benau! Nie wiedziałem, jak pan się do tego odniesie. Wyobrażam sobie, jakby trzeszczała pod nim kanapka, na której siedzimy! U mnie połamał już kilka krzeseł. W ten sposób wyraża się u niego i zachwyt i zdenerwowanie. Za pewniam pana, że on uzupełni nasz film sceną pańskiego rozstrzelania... I tem, jak Barbasan paradował w mundurze marszałka polnego i jak dostał w oczy szampanem... I zresztą tem wszystkiem do cudownego ocalenia włącznie... To jest coś nowego i fotogenicznego. Ale Gafani, Gafani!... Tak podle, po złodziejsku, nikczemnie zdradzić pana! Pana, z którym spał w jednym namiocie, pana, z którym przy jednym stole dzielił chleb i sól! Teraz, gdy zostałem wtajemniczony, zrozumiałem wszystko! Spekulując na podobieństwie, Gafani postanowił przywłaszczyć sobie spadek. Pan musi się spieszyć!

— Zaraz po śniadaniu jadę do dziadka.

— A jeśli pan tam spotka Gafaniego?

— Jeden z nas nie wyjdzie stamtąd żywym!

— Ani puchu, ani pióra! Jak to mówią w Rosji myśliwemu, udającemu się na polowanie. Ale w każdym razie niech pan zadzwoni do mnie. A jeżeli wszystko pójdzie, jak ja myślę, zrobimy tak: Jutro wieczorem urządzę u siebie ogólne zebranie dyrekcji i całej trupy. Zaproszę wszystkich na ósmą trzydzieści, a Gafaniego — równo na dziewiątą. Czy może pan sobie wyobrazić jaki będzie efekt?! Wszyscy siedzą przy stole, pan na widocznem miejscu, i nagle zjawia się nic nie podejrzewający Gafani. Podoba się panu taki kawał?

— Bardzo, panie O'Donnel! Tylko dla zwiększenia efektu, proszę o wyznaczenie jeszcze jednego miejsca przy naszym stole dla kapitana okrętu, który wyratował mnie z wody. To sprawi mu największą przyjemność. Kapitan ma również swoje stare porachunki z Gafanim. Jeszcze z Szanghaju!...

— Doskonale! Niech pan przyprowadzi swojego kapitana. Ach, Gafani, — nie mógł uspokoić się O'Donnel. — Ku naszemu wstydowi, ku wstydowi cywilizowanych ludzi, dzikus Donkunda pierwszy jakimś niezrozumiałym czuciem „odszyfrował" tego zbrodniarza.

— Właśnie dlatego, że jesteśmy ludźmi cywilizowanymi, a on jest dzikusem!

— Racja! Szósty zmysł! A więc czekam na pański telefon. Panie Petkiewicz, niech pan będzie uprzejmy, każe nam dać rachunek.

*

Ałmaz-Chan czuł się niedobrze. O tyle niedobrze, że nie mógł zejść na dół. W swojej sypialni siedział na krześle, ubrany w czarne futro, z kindżałem na pasie.

Wierny Kerim stanął nieruchomo we drzwiach.

— Zjemy obiad tutaj!

Kerim milcząc skłonił głowę.

— A jego wciąż niema, Ammałata? Zobacz, która godzina?

Panie mój... Dokładny czas zna tylko Allach. A która jest godzina na twoim zegarze, mój światły władco?

Kerim podszedł do stołu i spojrzał na masywny chronometr z czarnym dwugłowym orłem na kopercie. Dar cara Mikołaja II dla Ałmaz-Chana.

— Równo druga godzina, mój władco!

— Druga? Jakim sposobem? Ammałat spóźnił się o całą godzinę? Psuje się nasza młodzież wśród niewiernych. Czy można mnie staremu kazać tak długo czekać!. Słyszysz, zajechała arba! Spójrz w okno! Ammałat?

Wyjrzawszy oknem, Kerim zobaczył na dole Ammałata, który płacił szoferowi. Stary sługa odrazu zauważył, że „ten" Ammałat jest niższy i zgrabniejszy od wczorajszego. Figura cieńsza, uszy nie odstające, szczelnie przylegają do czaszki.

— On? — zapytał Ałmaz-Chan.

— Tak jest, władco mój, to on! — odpowiedział Kerim ze zmienioną twarzą, akcentując słowo „to".

d. c. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".